KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, WTOREK, 28 LUTEGO 1928 ROKU. Nr. 59

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — ol 553. Cena egzemplarza 20 groszy

Przed marcową sesją Rady Ligi Narodów.

Skład delegacji polskiej. — Obrady komitetów i komisyj.

RZĄD BRYTYJSKI PRZECIW WZMOCNIENIU EGZEKUTYWY LIGI NARODÓW NA WYPADEK WYBUHU WOJNY.

Warszawa, 27.2 (Tel. wł.) Jak już donosoliśmy, na marcową sesję Rady Ligi Narodów wyjeżdża w dniu 2-go marca o godzinie 7 wieczorem przez Wiedeń jako delegat Rządu polskiego minister spraw zagranicznych p. August Zaleski.

Ministrowi towarzyszyć będą urzędnicy M. S. Z.: p. Tarnowski, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych, p. Hołówko, naczelnik wydziału wschodniego, p. Szumlakowski, kierownik sekretarjatu ministra i p. Zawisza, sekretarz osobisty ministra.

POŻYCZKA DLA PORTUGALJ.

Genewa, 27.2 (PAT) Dziś przed południem rozpoczęła się sesja Komitetu finansowego Ligi Narodów. Komitet przystąpi w połowie bieżącego tygodnia do rozpatrzenia sprawy pożyczki Ligi Narodów, o którą wystąpiła Portugalja. Specjalna delegacja Komitetu, która przebywała w Portugalji w celu zaznajomienia się ze stanem jej finansów, powróciła do Genewy i w najbliższym czasie złoży sprawozdanie ze swej działalności.

Agencja Havasa dowiaduje się, iż w związku z powyższą sprawą wyniki prac komisji przemawiają częściowo za udzieleniem Portugalji pożyczki.

SPRAWA ROZJEMSTWA.

Genewa, 27.2 (PAT) Dziś przed południem komisja redakcyjna Komitetu bezpieczeństwa pracowała nad ustaleniem jednolitego tekstu umowy w sprawie rozjemstwa i postępowania pojednawczego.

KONTROLA NAD AUSTRJĄ.

Genewa, 27.2 (PAT) Komitet kontrolujący nad Austrją zbierze się tu w dniach od 15 marca.

MEMORANDUM BRYTYJSKIE.

Genewa, 27.2 (PAT) (Szwajcarska agencja telegraficzna). Nowe memorandum brytyjskie, które krytykuje i zwalcza poszczególne propozycje sprawozdawcy Politisa, **dotyczące wzmocnienia akcji Ligi Narodów na wypadek wybuchu wojny,** a tem samem wzmożenia bezpieczeństwa członków Ligi przed napaścią **wywołało w kołach licznych delegacyj nastrój pesymistyczny.**

W kołach tych utrzymuje się przekonanie, że rząd brytyjski postępowaniem swem **przeciwstawia się usiłowaniom, mającym na celu uczynienie akcji Ligi Narodów bardziej skuteczną.**

Memorandum brytyjskie zwraca się pośrednio również przeciwko poszczególnym propozycjom delegata niemieckiego von Simsona, które spotkały się z życzliwem przyjęciem ze strony komisji rozjemczej i bezpieczeństwa.

Odpowiedź Kowna

NA NOTĘ POLSKĄ.

Warszawa. 27.2 (Tel. wł.) **W dniu dzisiejszym nadszedł do Warszawy tekst noty litewskiej doręczonej około 12-ej godziny w południe posłowi polskiemu w Rydze.**

Odpowiedź rządu kowieńskiego zawiera replikę na ostatnią notę ministra Zaleskiego.

Gdańsk, 27-2. (PAT.) Donoszą z Kowna, że pisma opozycyjne okazują z powodu odpowiedzi litewskiej **bardzo silne zaniepokojenie.** „Lietuvos Ziniow" obawia się, iż wskutek odpowiedzi litewskiej **atmosfera w Genewie znacznie się pogorszy.**

PRZENIESIENIE KANDYDATA.

Warszawa, 27-2. (Tel. wł.) Bezpartyjny kandydat z listy nr. 25 w Krakowie, dr. Krajewski, nauczyciel gimnazjalny, został przez Ministerstwo oświaty przeniesiony **z Krakowa do Sosnowca na stanowisko nauczyciela seminarjum.**

PRZYJAZD P. PATKA.

Warszawa, 27-2. (Tel. wł.) Do Warszawy przybył poseł polski w Moskwie p. Patek w związku z rokowaniami o traktat polsko-sowiecki.

Katastrofa okrętowa na polskiem morzu.

ZDERZENIE STATKU POLSKIEGO Z DUŃSKIM PAROWCEM.

Gdańsk, 27-2. (AW.) **W odległości około 200 m. od ujścia Wisły nastąpiło zderzenie polskiego statku „Warta" z duńskim parowcem pasażersko-towarowym „Niels Ebbesen".**

W wyniku zderzenia oba statki, w szczególności parowiec duński, doznały ciężkiego uszkodzenia.

Przyczyną zderzenia było niespostrzeżenie przez kierownictwo duńskiego parowca manewru parowca „Warta".

Ponieważ kadłub statku duńskiego został przebity na wylot w niewielkiej odległości nad linją wodną, przeto parowiec zawrócono do portu.

Obniżenie opłat za paszporty zagraniczne.

PIERWSZY KROK NA DRODZE DO REWIZJI OPŁAT PASZPORTOWYCH.

Warszawa, 27-2. (PAT.) W tych dniach ukaże się rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych **w sprawie opłat za paszporty zagraniczne.** Rozporządzenie to, będące pierwszym krokiem ku rewizji sprawy opłat paszportowych, **wprowadza obniżenie opłat na niektóre kategorje paszportów zagranicznych, oraz przedłuża termin ważności ulgowych paszportów zagranicznych na wielokrotne wyjazdy w sprawach handlowych.** W myśl nowego rozporządzenia opłata za paszport zagraniczny normalny **wynosić będzie 250 zł.,** za zezwolenie na ponowny wyjazd **250 zł.,** za paszport normalny wielokrotny 250 zł. Wreszcie za paszport ulgowy wielokrotny na wyjazd w celach handlowych z terminem ważności na jeden rok **200 zł.** Opłaty za inne kategorje paszportów ulgowych **pozostają bez zmiany.**

Podróż ministra Romockiego.

MINISTER KOLEI ODWIEDZI POZNAŃ, OSTRÓW I BYDGOSZCZ.

Poznań, 27.2 (PAT) Jutro o godzinie 1.35 rano przybędzie do Ostrowa **minister komunikacji Paweł Romocki.** O godzinie 8.30 nastąpi powitanie na dworcu, poczem p. minister zwiedzi warsztaty fabryki „Wagon" oraz elektrownię miejscową. O godzinie 12 miejscowe sfery gospodarcze i polityczne wydają na cześć p. ministra śniadanie. O godzinie 16.30 **wyjeżdża p. minister do Poznania,** dokąd przybędzie o godzinie 18.45. O godzinie 19-ej **wygłosi p. minister wykład w sali Belwederu.**

W dniu 29 b. m. przed południem p. minister zwiedzi dyrekcję kolei państwowych w Poznaniu, a następnie odbędzie się konferencja w sprawach lotniczych, poczem p. minister zwiedzi lotnisko na Ławicy oraz tereny powszechnej wystawy krajowej.

Następnie p. prezes dyrekcji kolei w Poznaniu inż. p. Rućński podejmować będzie p. ministra śniadaniem. Popołudniu odbędą się audjencje w dyrekcji kolejowej, a godzinie 23.58 nastąpi odjazd do Bydgoszczy, dokąd p. minister przybędzie o godzinie 8.40. (Jak wiadomo p. minister Romocki kandyduje na pierwszem miejscu listy prorządowej w Poznaniu — Przyp. red.).

Zderzenie pociągu z samochodem.

PIĘCIU PASAŻERÓW SAMOCHODU PONIOSŁO ŚMIERĆ.

Nowy Jork, 27.2 (PAT) Donoszą z Granite - City w stanie Illinois, że nastąpiło tam zderzenie pociągu z samochodem w chwili, gdy ten ostatni miał przejechać przez tor kolejowy.

Pięciu pasażerów samochodu poniosło śmierć, a auto było wleczone przez lokomotywę na przestrzeni 1.500 stóp.

Miarodajne wyjaśnienie

W SPRAWIE WALORYZACJI CEŁ.

Warszawa, 27-2. (AW.) W związku z niepokojącemi pogłoskami, które krążą w zagranicznych sferach kupieckich w sprawie zamierzonej waloryzacji ceł Rządu polskiego, z miarodajnych źródeł wyjaśniają, iż zaniepokojenie to nie jest uzasadnione. Cła polskie bowiem przewidziane były w walucie złotowej, doprowadzenie ich zatem do istotnej wartości złotowej **nie jest sprzecznem z istniejącemi umowami.** Równocześnie z waloryzacja **wprowadzone będzie rozluźnienie reglamentacji importu.** Jedno i drugie **obowiązywać będzie od dnia 15 marca rb.** i w ten sposób importerzy **otrzymają rekompensatę.**

Obrady dyrektorów

SZKÓŁ ŚREDNICH.

Kraków, 27-2. (PAT.) Dziś rozpoczęły się tu dwudniowe obrady dyrektorów **szkół średnich okręgu Kuratorjum krakowskiego, nie wyłączając okręgu kieleckiego. Na zjeździe wygłoszono szereg przemówień.**

Uchwały Komitetu

DRUGIEJ MIĘDZYNARODÓWKI.

Zurych, 27.2 (PAT) Komitet wykonawczy II-ej międzynarodówki zakończył swe obrady, postanawiając wykorzystać dzień 1 maja dla uświadomienia szerokich mas ludowych o konieczności ratyfikacji konwencji, dotyczącej 8-miogodzinnego dnia pracy, we wszystkich krajach.

Pozatem uchwalono rezolucję, domagającą się uwolnienia socjalisty rumuńskiego Bupora, oraz postanowiono przedstawić kongresowi brukselskiemu propozycję, zmierzającą do zniesienia wszędzie kary śmierci.

POLICJA I WYBORY

Warszawa, 27-2. (Tel. wł.) Główna komenda policji wydała rozporządzenie w sprawie służby policyjnej w ostatnim tygodniu wyborczym. Liczbę godzin służby przedłużono do 18-tu. Równocześnie wyszedł zakaz urządzania jakichkolwiek pochodów.

KONFISKATY.

Warszawa, 27-2. (Tel. wł.) **W poniedziałek skonfiskowane zostały następujące pisma: „Gazeta Warszawska", „Rzeczpospolita", tygodnik „Wyzwolenie", oraz „Gazeta Warszawska" z datą 28 bm. (wydanie prowincjonalne).**

WIELKIE WŁAMANIE.

Warszawa, 27.2 (AW.) Nocy ubiegłej dokonano włamania do składu towarów skórzanych firmy Weinberg, mieszczących się przy Pasażu Simonsa. Skradziono znaczniejszy zapas surowca, wartości około 30.000 złotych.

PRZEGLĄD PRASY

Konieczne zmiany.

Jak wiadomo, głównym zadaniem przyszłego Sejmu będzie zmiana Konstytucji Rzeczypospolitej. Konieczność zmiany tej zasadniczej ustawy państwowej uznają zgodnie wszystkie ugrupowania polityczne w Polsce — w tej materji jednak różne, często rozbieżne, wysuwają postulaty i zamierzenia. Jeden z twórców dotychczasowej, marcowej Konstytucji, prof. Dubanowicz, na łamach „Warszawianki" przewiduje następujące konieczne zmiany dla usprawnienia ustroju Polski:

System rządów parlamentarnych stwarza przewagę w ustroju państwowym na rzecz parlamentu. Ażeby ta przewaga nie wyrodziła się we wszechwładzę parlamentu, należy wprowadzić w nasz ustrój ten całokształt urządzeń prawno - państwowych, który okazał się nie do przeprowadzenia w 1919, 1920 i 1921 roku, ale który istnieje w innych ustrojach państwowych. I ma tam właśnie za zadanie przeciwdziałanie wszechwładzy parlamentarnej.

Ażeby zatem parlament nie mógł w drodze ustawodawstwa łamać głębszego porządku prawnego, ażeby nie mógł uchwalać ustaw niezgodnych z Konstytucją, potrzeba sądownictwu, np. przez utworzenie w tym celu Trybunału konstytucyjnego, przyznać moc stwierdzania zgodności lub niezgodności ustaw z Konstytucją, czyli trzeba na straży art. 38 Konstytucji postawić sankcję prawną.

Powtóre: Ażeby wewnętrznie zrównoważyć wpływ czynnika parlamentarnego, a przez to umniejszyć jego supremację w stosunku do Rządu, należy urzeczywistnić zasadę równorzędności obu Izb.

Po trzecie: Ażeby zwiększyć siłę, powagę i autorytet Głowy Państwa, a zarazem znaczenie Rządu w stosunku do parlamentu należy: 1) Uposażyć Prezydenta Rzplitej, po przyznaniu mu już reformą z 2 sierpnia 1926 roku prawa rozwiązywania Izb w prawo ustawodawczego veta. 2) Utrudnić możność obalania gabinetów rządowych przez Sejm, a to przez uzależnienie, na wzór czeski, głosowania nad votum nieufności, od odpowiednio wysokiej liczby wnioskodawców, od odesłania wniosku do rozważenia w osobnej komisji, od upływu odpowiedniego terminu od chwili postawienia wniosku, do chwili głosowania, od odpowiednio kwalifikowanego quorum Izby, wreszcie od warunku, wyrażonego u nas po raz pierwszy konkretnie w nowej formule b. Prezydenta Wojciechowskiego, iż dymisja gabinetu może nastąpić jedynie w rezultacie głosowania większości parlamentarnej pozytywnej, tj. opartej na programie, mogącym stać się podstawą kierunku realnej pracy nowego Rządu.

Pierwsze miejsce po Ameryce.

„Nasz Przegląd" zamieścił streszczenie książki Jakóba Leszczyńskiego (żyda) pt. „Wędrówka żydowska w ostatnich 25 latach". Cytujemy następujące informacje i znamienne uwagi:

Gdzie mieszka teraz najwięcej żydów? Pierwsze miejsce zajmuje Ameryka, gdzie w Stanach Zjednoczonych, które liczą ostatnio około **4 miljonów żydów**, podczas gdy 50 lat temu było ich tam zaledwie 250.000. **Drugie miejsce zajmuje Polska**, gdzie według spisu ludnościowego z 1921 r. mieszka **2.849.000 żydów**, co stanowi 10.5 proc. ludności ogólnej. Po Polsce idzie Rosja sowiecka, licząca 2.434.000 żydów. Oczywiście, że inny jest charakter ludności żydowskiej w Ameryce, a inny w Polsce i w Rosji. Tam ona jest napływowa, tu **odwieczna (?)** Co się tyczy specjalnie Polski, to nawet ta część żydów, która mieszka teraz w Rosji, znajduje się przeważnie na ziemiach historycznych dawnej Polski tak, że wbrew **twierdzeniom szowinistów polskich nie Polska przejmuje** żydów rosyjskich, lecz **Rosja przejęła** żydów polskich, umieszczając część w guberniach centralnych i krańcowo-wschodnich.

Również Ameryka zabrała Polsce wielu żydów. Niezależnie bowiem od mnóstwa żydów (historycznie polskich), **jacy przed wojną** wywędrowali z b. państwa rosyjskiego, wyemigrowało w latach 1900—1925 z Galicji i Bukowiny 238.221 żydów, a ponieważ ogółem wyemigrowało do Ameryki 1.810.732 żydów, to sami żydzi galicyjscy stanowili 13.2 proc. całej emigracji. (Podkreślenia nasze. — Przyp. Red.).

Z uwag tych wynikałoby, że nadanie obywatelstwa w ub. roku 1.600.000 żydów w Polsce, żydzi zechcą uważać jako rzecz zupełnie naturalną i słusznie im się należącą, jako „odwiecznej ludności w Polsce". Statystyka przytoczona, oparta na spisie z r. 1921 niewątpliwie obecnie uległa już znacznym zmianom. W każdym razie to „przodowanie" Polski pod względem „zasobów elementu żydowskiego" (drugie miejsce po St. Zjednoczonych) entuzjazmu w społeczeństwie polskiem zapewne nie wywoła. Z dalszych uwag wynika, że

ograniczenia emigracyjne stosowane przez Amerykę zupełnie uniemożliwiły odpływ „nadmiaru" żydów ze wschodu europejskiego. W roku 1925 wyjechało do Stanów Zjednoczonych tylko 10.393 żydów (wobec 119 tysięcy w r. 1921 lub 149 tys. w roku 1907).

St. Zjednoczone przy 100 miljonach mieszkańców i ogromnych zasobach bogactwa uważają, że 4 miljony emigracji żydowskiej jest cyfrą dostateczną. U nas przy 30 miljonach ludności, słabych środkach materjalnych, napływowa fala żydowska nie ustaje.

Zatarg włosko-austrjacki.

W WIEDNIU SPOKOJNIE, A RZYM ZAPOWIADA ZERWANIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH Z AUSTRJĄ.

Wiedeń, 27-2. (AW.) Tutejsze koła dyplomatyczne zapatrują się na zatarg włosko-austrjacki o **wiele spokojniej i są przekonane, że cała ta sprawa już w najbliższych dniach zostanie zlikwidowaną.** Przypuszczają też, iż odpowiedź Mussoliniego na wywody kanclerza Seipla **nie wypadnie tak agresywnie, jak się początkowo obawiano.** Znamiennym jest fakt, że pisma włoskie omawiają tę sprawę dzisiaj bardzo łagodnie. Poseł Auriti prawdopodobnie już za kilka dni wróci do Wiednia. Nie jest jednak wykluczonem, iż po pewnym czasie **nastąpi zmiana w kierownictwie poselstwa włoskiego w Wiedniu.** Poseł Auriti już kilkakrotnie protestował w austrjackiem ministerstwie spraw zagranicznych przeciwko atakom pism austrjackich z powodu polityki włoskiej w południowym Tyrolu, ale **rząd austrjacki zawsze odpowiadał, że nie ma żadnego wpływu na prasę, gdyż w Austrji panuje zupełna wolność słowa.**

Rzym, 27-2. (AW.). „Popolo d'Italia" potwierdza, że poseł Auriti dla zdania sprawy został powołany do Rzymu. Ponieważ jasnem jest, iż **antywłoskie manifestacje w austrjackim parlamencie odbywały się przy bezpośredniej odpowiedzialności rządu, przeto możliwem jest, że przyjdzie ewentualnie do czasowego przerwania stosunków dyplomatycznych między Austrją a Włochami.** Pisma włoskie twierdzą, iż wogóle nie istnieje żaden problem południowego Tyrolu i że **nigdy Włosi do tego nie dopuszczą, by problem taki sztucznie stworzyć.**

Rzym, 27-2. (AW.) Partja faszystowska przygotowuje się energicznie do urządzenia w dniu 4 marca we wszystkich miastach włoskich **wielkich zgromadzeń ludowych pod hasłem protestu przeciwko antywłoskim wystąpieniom w austrjackiej radzie narodowej.** Prasa poświęca wystąpieniu ks. kanclerza Seipla artykuły **nacechowane niezwykłą stanowczością.** Dziennik „Livoro del Italia" w artykule „Nie ruszać Brenneru" pisze, iż **kwestja górnej Adygi naogół nie istnieje, gdyż Brennera jest naturalną granicą Włoch.** Znikoma ilość Niemców, którzy mieszkają w prowincjach górnej Adygi **nie może dawać obcym państwom tytułu do wtrącania się do wewnętrznych spraw włoskich.**

W słowach kanclerza Seipla, pisze dalej dziennik, **uwydatnia się podżeganie do irrendentyzmu Niemiec w prowincji górnej Adygi,** kanclerz bowiem jasno doradza **chwilowe poszanowanie siły politycznej z jednoczesnem przygotowaniem rebelji.** Messagero pisze, iż Włochy **doznawać zaczynają zbyt częstych wrogich manifestacyj.** Do manifestacyj tych **przyłączyła się obecnie oficjalnie Austrja.**

Echa afery w St. Gotthardt

PODRAŻNIONY TON OFICJALNEGO ORGANU WŁOSKIEGO.

Rzym, 27-2. (AW.) „Popolo d'Italia" omawia w bardzo podrażnionym tonie aferę w St. Gotthardt i oświadcza, że wdrożenie postępowania inwestygacyjnego przeciw Węgrom byłoby zupełnie nieuzasadnione. Mała ententa **męczy i prześladuje rozbrojone Węgry,** a zapomina o tem, iż **sama utrzymuje zbyt wielkie wojska,** co sprzeciwia się duchowi Ligi Narodów. Państwa małej ententy powinny o tem pamiętać, że **zawdzięczają swoje powstanie przedewszystkiem Włochom.** Prasa paryska nie powinna też zapominać o tem, iż z Tulonu **przemyca się systematycznie broń do portów południowo-słowiańskich.**

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 27-2. (PAT.) Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę lutego r. b. w pozycji kruszec (529.2 milj. zł.), waluty, dewizy i należności zagraniczne (637.1 milj. zł.) wykazuje zmniejszenie o 2.3 milj. zł. do łącznej sumy 1 miljard 166.3 milj. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 3.6 milj. zł. (463.3 milj.), natychmiast płatne zobowiązania (702.2 milj. zł.), obieg biletów bankowych (974.6 milj. zł.) zmniejszył się o 7.8 milj. zł. do łącznej sumy 1 miljard 676.9 milj. zł. Przyjęty do zapasów Banku Polskiego stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 1.8 milj. zł. (17 milj. zł.) Inne pozycje bez większych zmian.

ZMYŚLONA INFORMACJA.

Warszawa, 27.2 (PAT) W związku z informacją „Wiener Mittagszig", jakoby część urządzeń fabrycznych arsenału wiedeńskiego wysłana została do Polski i jakoby nabywca miał być Rząd polski, Polska agencja telegraficzna upoważniona została do stwierdzenia, że informacja ta jest całkowicie zmyślona

POLITYKA NA RIWIERZE.

Paryż, 27.2 (AW) Dr. Stresemann odbył dziś w St. Remo ponownie konferencję z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Titulescu.

„Journal" donosi, że Stresemann po tej konferencji wezwał telegraficznie ambasadorów niemieckich w Rzymie i Paryżu, aby przybyli do niego na Riwierę.

Kasy chorych

W RĘKU P. P. S.

Warszawa, 27.2 (AW) Ostatnia uchwała walnego zebrania związku zawodowych pracowników kas. chorych, opodatkowująca wszystkich członków **w wysokości 7 proc. z poborów na fundusz wyborczy P. P. S.** wywołała protest grupy członków związku pracowników kas chorych. Protestujący **grożą secesją ze związku o ileby przeszła realizacja uchwały ściągania składek.**

PO ŚWIĘCIE ESTONJI.

Tallin. 27.2 (PAT) Wczoraj odjechała stąd w specjalnym wagonie salonowym delegacja polska, składająca się z b. ministra Makowskiego i radcy Raczyńskiego. Na dworcu, udekorowanym flagami polskimi, żegnali delegatów: w imieniu Prezydenta państwa oficer przyboczny prezydenta, minister spraw zagranicznych Rebane w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa oraz poseł rzeczypospolitej Charwat na czele całego składu poselstwa.

Wiadomości ze stolicy.

ZWYCIĘSTWO MŁODZIEŻY NARODOWEJ. W ubiegłą niedzielę, odbyło się walne zebranie Tow. „Bratnia pomoc studentów uniw. warszawskiego". Przy dużej frekwencji członków wysłuchano sprawozdania ustępującego zarządu, które wygłosił prezes, p. Wł. Kempfi. Ustępujący zarząd żagnano bardzo serdecznie, poczem, po udzieleniu absolutorjum, dokonano wyboru nowego zarządu. Na prezesa Bratniej pomocy wybrano ponownie 613 głosami p. Wł. Kemfiego. Kontrkandydat lewicy otrzymał 286 głosów. Jest to olbrzymie zwycięstwo młodzieży poglądów narodowych, świadczące, że lewicowy radykalizm i wolnomyślicielstwo dostępu do młodzieży akademicjie nie ma.

NAUKOWE PODSTAWY ROZWOJU UZDROWISK POLSKICH. Dnia 25 b. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie pełnego zarządu Związku uzdrowisk polskich pod przewodnictwem prezesa Związku, d-ra Dydyńskiego. Na posiedzeniu uchwalono między innemi powołać do życia specjalną komisję dla sprawy stworzenia w Polsce instytutu balneologicznego, mającego na celu ustalenie naukowych podstaw wszechstronnego rozwoju uzdrowisk. Pozatem zarząd rozpatrywał ostateczny rządowy projekt noweli do ustawy uzdrowiskowej, przyczem jednomyślnie stwierdził, że projekt przeniesienia decydującej władzy w sprawach uzdrowiskowych z terenu Ministerstwa spraw wewnętrznych na poszczególne urzędy wojewódzkie, może doprowadzić do rozproszkowania i załamania jednolitej polityki Rządu w stosunku do uzdrowisk. Zarząd wypowiedział się przytem, iż nowela powinna bezwzględnie uznać kąpieliska nadmorskie za uzdrowiska o charakterze użyteczności publicznej.

PRZEBUDOWA RATUSZA WARSZAWSKIEGO. Na ostatniem posiedzeniu komisji technicznej magistratu warszawskiego, pod przewodnictwem p. prezydenta Słomińskiego, zaaprobowane zostały pierwsze szkice orjentacyjne, dotyczące przebudowy ratusza. Szkice te opracowane są przez p. prof. Sosnowskiego i architekta Jawornickiego na podstawie krytycznych uwag, poczynionych przez zarząd miasta do projektów konkursowych. Na posiedzeniu tem również została ustalona kolejność robót, które będą przeprowadzone w trzech częściach. Pierwsza z nich obejmie przebudowę ratusza od strony więzienia przy ulicy Daniłowiczowskiej, gdzie powstaną lokale biurowe, do których przeniesione będą urzędy frontowe, co umożliwi następnie dalsze prowadzenie robót.

CAŁĄ NOC WISIAŁ GŁOWĄ NA DÓŁ. Przed Sądem apelacyjnym karnym w Warszawie rozegrał się epilog strasznej zbrodni, jakiej dopuścili się kłusownicy na osobie nadleśniczego, J. Kocza, który słynął w okolicy ze swej służbistości i prześladowania kłusowników i złodziei lasowych. Kocz wracał jesienią r. ub. z tak zwanego obchodu lasowego do domu. Nagle napadło go z tyłu dwuch opryszków, zarzucili mu koc na głowę, poczem związali go silnie sznurami i powiesili na gałęzi głową na dół. Całą noc przecierpiał w tej strasznej pozycji, nad ranem dopiero odnalazł go przechodzący ścieżką kmiotek. Kocz z djęty z drzewa, nie odzyskał przytomności. Zachorował ciężko, dostał bowiem zapalenia mózgu. Pod zarzutem tej zbrodni aresztowano dwuch kłusowników: St. Kanię i St. Kurnika. Sąd okręgowy w Siedlcach skazał obydwu kłusowników na 2 lata więzienia, a Sąd apelacyjny zatwierdził ten wyrok.

OPOZYCJA W RUMUNJI.

Bukareszt, 27.2 (PAT) W miejscowości Cernauti odbyło się wczoraj zebranine, zorganizowane przez narodową partję chłopską przy współudziale socjal-demokratów.

Na zebraniu tem domagano się przeprowadzenia nowych wyborów i powołania Maniu na stanowisko kierownika **rządu rumuńskiego.**

FORTYFIKACJA GOSPODARCZA Prus Wschodnich.

Rząd Rzeszy niemieckiej, a razem z nim całe społeczeństwo bez różnicy odcieni politycznych olbrzymią wagę przywiązuje do wzmocnienia swej placówki wypadowej na Wschód jaką są Prusy Wschodnie. Niemcy zdają sobie sprawę z roli bolesnego zadzioru jakim są Prusy Wschodnie, klinem wbite w organizm państwa polskiego i starają się nieustannie o wbicie tego zadzioru głębiej. To też specjalnie czułą opieką otaczają Prusy Wschodnie, starając się jaknajszybciej wynarodowić zamieszkały tam żywioł polski.

Pomiędzy Królewcem a Berlinem odbywają się w dalszym ciągu narady w sprawie przeprowadzenia **akcji pomocniczej dla Prus Wschodnich.** Równocześnie czyni się w Prusach Wschodnich przygotowania, ażeby podział funduszów pomocniczych pomiędzy poszczególne gałęzie gospodarcze nastąpił według zgóry ułożonego planu. Wszelkie instytucje, które się w tej pracy zaangażowały, mocno się spieszą, gdyż pomiędzy gabinetem Rzeszy i gabinetem pruskim doszło już do zupełnej zgody, w jakiej ilości, w jakiej formie i na jakie cele będzie udzielona Prusom Wschodnim pomoc rządowa.

W myśl porozumienia akcja pomocnicza składać się będzie z całego systemu pojedyńczych mniejszych przedsięwzięć. Jednym takim nerwem, wchodzącym w całość tego systemu będzie n. p. ułatwienie osiągnięcia przez Prusy Wschodnie **większej pożyczki.**

W ciągu bieżącego roku otrzymają Prusy Wschodnie ze źródeł rządowych **75 milj. mk., mianowicie 60 milj. marek od rządu Rzeszy i 15 milj. od rządu pruskiego.**

Sposoby, któremi pragnie się zwłaszcza rolnictwo wschodnio-pruskie wyprowadzić z obecnego krytycznego położenia przy pomocy wymienionego funduszu, są:

1) stworzenie nowego kredytu realnego na dogodnych warunkach na pierwsze miejsce (w księdze gruntowej);

2) zamiana kredytów osobistych rolnictwa (krótkoterminowe weksle bankowe, kredyty na zboże nasienne i t. d.) na długoterminowe kredyty hipoteczne z możnością zapisania tego długu na drugie miejsce;

3) specjalna pomoc kredytowa dla małorolnych gospodarzy, kolonistów, dzierżawców oraz dalsze zarządzenia w kierunku utrzymania w tych przedsiębiorstwach równowagi gospodarczej.

W sprawie złagodzenia ciężarów podatkowych rolnictwa także są przewidziane daleko idące ulgi. Względne traktowanie odnośnych spraw przyrzeka zarówno rząd Rzeszy, jako i rząd pruski. Rząd Rzeszy o tyle, że zarządzi ulgi przy ściąganiu podatków państwowych, rząd pruski zaś zniżyć ma ciężary szkolne i inne podatki.

Co się tyczy realizacji akcji pomocniczej, to dyspozycje częściowo już wydano tak, że n. p. otwarcie kredytu realnego nastąpić może w najbliższych dniach. W ciągu tego jeszcze miesiąca należy się spodziewać dalszych dyspozycyj, dotyczących wykonaniu uchwał gabinetowych w tej sprawie. Obecnie zmierza się przedewszystkiem ku temu, aby doprowadzić do skutku wymienioną wyżej pożyczkę, której wysokości jeszcze dokładnie nie określono, oraz aby zaprowadzić ułatwienia i ulgi w dziedzinie ruchu towarowego (zniżenie taryfy) pomiędzy Prusami Wschodniemi a Rzeszą.

Zaznaczyć wreszcie wypada, że akcja pomocnicza roztoczy także opiekę nad wschodnio-pruskim przemysłem, dla którego przewidziane są znaczne kredyty.

Wiadomość o uchwaleniu dla Prus Wschodnich 75 milj. mk. oraz pomyślne wyniki rokowań pomiędzy Królewcem a Berlinem powitane zostały z wielkiem uznaniem przez osoby, które rząd nakłoniły do uruchomienia akcji pomocniczej dla Prus Wschodnich, w szczególności zaś przez właścicieli wielkich dóbr, z których znaczna część zagrożona była bankructwem. Inni znowu cieszą się, że odtąd będzie się mogła rozwijać w całej pełni **kolonizacja niemiecka, zwłaszcza w zagrożonych rzekomo pod względem narodowym dzielnicach.**

B.

Psychologja reklamy

CHĘĆ I POŻĄDANIE KUPNA. — POŻĄDANIE SILNIEJSZEM UCZUCIEM OD UCZUCIA POTRZEBY. — ENTUZJAZM KUPUJĄCEGO.—NAJ ISTOTNIEJSZY ELEMENT REKLAMY.

(II) Reklamę możnaby przyrównać do rezonatora, który w dwuch swych przeciwległych częściach posiada jednakową ilość stroików, jednakowo dostrojonych. Z chwilą gdy ich jedna strona (elementy ogłoszenia) zawibruje, druga (konsumenci) odpowie natychmiast temi samemi — że dźwiękami.

Lecz na tem nie koniec. Powyższe rozumowania starały się wykazać, że w człowieku cywilizowanym istnieje nieprzebrana ilość potrzeb, które wymagają zaspokojenia. Mogą być one rzeczywiste, lub urojone, silniejsze, lub słabsze, żądające zaspokojenia natychmiastowego, lub późniejszego itp. W każdym jednak wypadku reklama winna je wyczuć, odnaleźć i odzwierciadlić w swej formie. **Potrzeba,** przy tem wszystkiem **aczkolwiek jest podstawowym elementem w sferach sprzedaży, nie jest bynajmniej jeszcze końcowym etapem realizującym się w kupnie.** Wszak z praktyki wiemy, że często przechodzimy obojętnie obok szeregu towarów, których potrzebę odczuwamy, rozumiejąc również ich znaczenie użyteczności — jednak ich nie nabywamy. Dlaczego? Oto tylko dlatego, że towar ten w swym sposobie przedstawienia (afisz, ogłoszenie, okno wystawowe) nie zdołał w nas obudzić zainteresowania i w konsekwencji chęci kupna.

Chęć i pożądanie kupna jest zatem tą istotą i ostateczną fazą realizacji kupna, która, impulsywnością swą, oraz siłą intensywności, kieruje nas do otwarcia drzwi sklepu i do nabycia danego towaru na własność. O ile potrzeba jako uczucie, wymaga zasadniczo zaspokojenia, które zresztą może być urzeczywistnione później, o tyle chęć życzenie, lub pożądanie kupna jest uczuciem daleko silniejszem, gdyż żąda realizacji natychmiastowej. Uczucie potrzeby może być osłabione przez rozumowanie, refleksję, lub rozsądek, — **uczucie zaś pożądania kupna,** które charakteryzuje się przez swą impulsywność, oraz entuzjazm, przy towarzyszącym braku refleksyjności, **objawia się zazwyczaj odruchowo,** co w swej konsekwencji zniewala konsumenta do kupna. Niezależnie jednak od tego, **uczucie objawiającego się pożądania kupna stara się przeważnie znaleźć wytłumaczenie swe w potrzebie kupna,** które w wielu wypadkach powodowane jest motywującym się instynktem zachowania równowagi osobistej.

Weźmy przykład następujący:

Dama z towarzystwa przechodząc ulicą zauważyła w jednym z okien wystawowych, między rozmieszczonemi modelami torebek damskich, pięk... puderniczki, sprowadzone niedawno z Paryża, które, pomysłowością ich wykonania, oraz precyzyjnością artystyczną, wywołały w niej zachwyt, oraz niewymowną chęć ich nabycia. Aczkolwiek osoba ta ma już w domu dwie, a przy sobie trzecią w torebce **(brak istotnej potrzeby).** jednak radaby sobie nabyć jedną z tych wystawionych, gdyż te, które posiada są już trochę zniszczone i nie tak piękne w swej artystycznej pomysłowości **(motywowanie potrzeby, wywołane pożądaniem kupna, tłomaczone instynktem zachowania równowagi osobistej),** a przytem nowokupiona dostrajać się będzie lepiej do jej modnej torebki, w tym właśnie sklepie nabytej.

Kupiec zatem w swej reklamie nie tylko winien dążyć ku obudzeniu w konsumencie uczucia potrzeby, które nieraz powstaje i tłomaczy się samoistnie, lecz przedewszystkiem **wywołać w kupującym entuzjazm, oraz impulsywność życzeń,** wyrażającą się w chęci i pożądaniu kupna. W zależności od rodzaju ogłaszanego towaru, gdy w pierwszej części reklamy nacisk położony jest na użyteczność odpowiadającej potrzebom — druga jej część winna natychmiast **transponować to uczucie potrzeby w uczucie pożądania kupna,** zapomocą elementów najbardziej sugestywnych i najżywiej oddziaływujących na psychikę konsumenta. Z chwilą jednak, gdy rodzaj towaru ogłaszanego nie pozwala dostatecznie umotywować jego potrzeby, skutkiem swego charakteru użyteczności względnej, lub urojonej — **nacisk całej argumentacji należy położyć na wywołanie uczucia pożądania kupna,** podczas gdy uczucie potrzeby zostanie dopełnione przez samego kupującego, odnajdując swój równoważnik w jego psychice.

Należy przytem zawsze pamiętać, że w **każdej reklamie,** bez względu na jej formę i rodzaj, **pożądanie kupna jest najistotniejszym elementem jej założenia,** który — to dzięki swej impulsywności, ograniczającej siłę refleksji, zdolny jest zawsze zawibrowiać psychikę kupującego, jeśli całość dostrojona jest do jej dźwięków.

W związku z tem, kupiec czy producent, orjentujący się w owych labiryntach procesów psychologicznych kupna, łatwiej i umiejętniej zastosuje formę swej reklamy, wiedząc przytem do kogo skierowywać swój apel (do mężczyzn, czy kobiet z osobna, lub względnie razem), w jakich okolicznościach, w jakiem miejscu i czasie, a ponosząc na nią koszta, szybciej je zamortyzuje, z chwilą, gdy ta reklama pocznie „sprzedawać", otwierając dla kupujących szeroko drzwi jego sklepu.

Zygmunt Gostomski.

Paryż, w lutym.

Rozpaczliwe położenie gospodarcze Bolszewji.

FIASKO WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ MIAST I WSI W DRODZE SOCJALIZACJI. — SPADEK PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ, A WZROST POPYTU NA WYTWORY PRZEMYSŁU WŚRÓD WŁOŚCIAN. — GŁÓD TOWAROWY. — NIEUBŁAGANA PRAWDA ŻYCIA CODZIENNEGO.

Nie ulega wątpliwości, że obecnie rozwija się w Rosji ten kryzys gospodarczy, który był już oddawna przewidywany w różnych ocenach położenia gospodarstwa sowieckiego.

Od miesięcy wszystko wskazywało na to, że musi przyjść do poważnego wstrząsu wewnetrzno - gospodarczego wskutek coraz to silniej, zarysowującego się głodu towarowego (jeśli idzie o produkty przemysłowe), połączonego z jednoczesnemi brakami w t. zw. „chlebozagotowkach", czyli skupie zboża od włościan przez urzędy państwowe i kooperatywy. Jest to nowa (wiecznie jednak stara) trudność, jaką napatyka na swej drodze rzad sowiecki w swem dziele „socjalizacji" gospodarki rosyjskiej. Rynek wiejski i rynek miejski, niezwiązane tym doskonałym węzłem, jakim w każdem innem państwie byłby handel prywatny, nie mogą być już od lat, pomimo wysiłków rządu moskiewskiego, sprowadzone do wspólnego mianownika. Innemi drogami kroczy zsocjalizowany przemysł miejski, którego produkty są zbyt drogie i zbyt nieliczne dla zaspokojenia odpowiednich potrzeb wsi, innemi zaś pracuje na zasadach własności prywatnej rolnictwo. „Smyczka" wsi i miasta w sensie gospodarczym nie udaje się. Ztąd kryzysy, z których obecny jest bodaj najsilniejszym. Posłuchajmy, co mówi o nim w jednym z ostatnich numerów moskiewskiej „Prawdy" komisarz handlu Z. S. R., p. Mikołaj:

„Trudności w pracy nad „chlebozagotowkami" — pisze on — to sprawa, w której krzyżują się wszystkie dysproporcje, nieskładności i trudności, przeżywane przez naszą „gospodarkę" socjalistyczną". P. Mikołaj, jak widać, bynajmniej nie lekceważy sytuacji, i dlatego stara się obecny kryzys, który zresztą nazywa stale tylko „trudnościami", objaśnić w sposób następujący: Alarm, jaki podniosła agitacja sowiecka w r. z. na temat jakiejś „grozy wojennej", wiszącej nad Z. S .S. R., wywołał pierwszą panikę w obrocie towarowym i silny wzrost popytu. Rezultatem tego były początki głodu towarowego już wtedy, gdy rozpoczynala się „realizacja urodzaju", a więc spodziewane zakupy wsi w dziedzinie wytworów przemysłowych. Ale jednocześnie ogólne zabiegi rządu sowieckiego, zmierzające oddawna do możliwego zmniejszenia „nożyc" między cenami produktów rolnych i przemysłowych, doprowadziły do pewnej zniżki cen produktów przemysłowych. Zaszły więc jednocześnie dwa zjawiska: zwiększony popyt wskutek obaw wojennych i... zniżka cen.

Przy tem wszystkiem jednak produkcja „lekkiego" przemysłu, przedewszystkiem zaś przemysłu włókienniczego, wskutek sezonu letniego, spadła. A zapas surowców dla przemysłu rósł jednocześnie według planu. W końcu dochody wsi znacznie się poprawiły, a to wskutek, z jednej strony, budowy wielu gmachów przemysłowych na terytorjum Z. S. S. R. (t. zw. „kapitalnoje stroitielstwo"), która przyniosła wiejskim robotnikom budowlanym i pomocnikom kilkaset miljonów rubli w ciągu sezonu budowlanego — z drugiej zaś strony przez obniżenie wskutek „manifestu październikowego" (rocznica rewolucji) podatków gruntowych.

Wynika z tego sytuacja: produkcja przemysłowa spada przy zniżonych cenach, jednocześnie zaś rośnie popyt zarówno wsi, jak i miasta, na te właśnie produkty przemysłowe, których jest coraz mniej.

Odbija się to przedewszystkiem na skupie zboża na wsi. Dlaczego? Dlatego, iż ceny, jakie wyznaczył rząd na zboże, są o wiele niższe od cen innych produktów rolnictwa (Sowiety usilują tem zachęcić do uprawy warzyw, owoców, do hodowli i t. p.), co spowodowało, iż włościaństwo, mając większe dochody zzewnątrz i płacąc mniej podatków, wolało sprzedawać „tymczasem" lepiej płatne warzywa, produkty hodowlane i t. p., nie śpiesząc się zbytnio ze sprzedażą taniego zboża, jako że chwilowo środków pieniężnych miało dosyć.

Popyt na towary przemysłowe doprowadza do „głodu towarowewgo", podczas gdy wstrzymywanie się od realizacji zbiorów ze strony włościaństwa doprowadza z drugiej strony do braku żywności w miastach i silnego zachwiania się sowieckiego wywozu zboża.

Rząd sowiecki podjął rozpaczliwą walkę z tem fatalnem położeniem. Niewiadomo jak mu się to uda — na razie jednak raz jeszcze stwierdzić można fakt, na jakie ustawiczne troski, trudności, niedomagania i katastrofy narażony jest ten, kto pragnie rozwój stosunków gospodarczych w jakiemś państwie uczynić zależnym od etatyzmu, posuniętego do absurdu, krótko mówiąc — do socjalizacji. Na każdym kroku czyha na wyliczenia ekonomistów sowieckich nieubłagana prawda życia codziennego, w niwecz obracająca wszystkie przewidywania, oparte na pseudo - naukowej zgubnej doktrynie.

Z. ST.

Szklane szosy W POLSCE.

Ministerstwo robót publicznych rozpisało konkurs na dostawę 300 ton szkła wodnego potrzebnego do utrwalania dróg bitych. Szkło wodne jest to ciecz chemiczna, którą zagranicą polewa się powierzchnę szos celem wzmocnienia ich. Wszystkie wspaniałe szosy samochodowe na zachodzie zostały pokryte takiem szkłem

Zapisujcie się do PMS.

Akademja papieska
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

W dniu 25 b. m. w sali „Kometa" staraniem parafjalnej Ligi katolickiej odbyła się uroczysta akademja ku czci Papieża Piusa XI z okazji szóstej rocznicy Jego koronacji.

Akademje otwarto hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła" w wykonaniu chóru i orkiestry szkoły górniczej. Następnie prof. inż. T. Weber zagaił akademję przemówieniem na temat „Pius XI a Polska", kończąc ją okrzykiem „Niech żyje Papież Pius XI!".

Następnie chór szkoły górniczej wykonał pieśń „Ecce Sacerdos Magnus". Chór kościelny w połączeniu z chórem Stowarzyszenia młodzieży katolickiej wykonał dwa hymny papieskie.

Dłuższe przemówienie na temat „**Znaczenie idei katolickiej w życiu narodów**" wypowiedział **dr. Tadeusz Bielecki**, wykazując, że moralne odrodzenie ludzkości i narodów odbyć się może jedynie przez wzmocnienie wiary w ludziach i przez przestrzeganie boskich praw kościoła katolickiego. Kończąc swe przemówienie mówca wzniósł okrzyk na cześć Ojca św., na cześć kościoła katolickiego i na cześć duchowieństwa. Okrzyki te powtórzyli uczestnicy akademji z wielkim entuzjazmem.

Deklamacje okolicznościowe kilkorga dzieci w strojach narodowych z przedszkola oraz ze szkół początkowych — wzruszyły słuchaczów swoją szczerością i bezpośrednią prostotą. Dwuch uczniów z gimnazjum państwowego wykonało na skrzypcach z akompanjamentem fortepianu Nokturn Chopina i Mazurek Wieniawskiego. Następnemi produkcjami były: deklamacja uczenicy gimnazjum żeńskiego oraz duet, odśpiewany przez uczenice szkoły handlowej. Następnie orkiestra szkoły górniczej wykonała dwa utwory, poczem zaprezentowano piękny żywy obraz, przedstawiający Chrystusa, wręczającego św. Piotrowi klucze w odpowiedniem obramowaniu polskich symbolów. Odpowiednią do tła żywego obrazu deklamację wygłosiła przedstawicielka żeńskiej młodzieży.

Sala była udekorowana zielenią oraz flagami o barwach papieskich i narodowych, a także portretem Papieża, wykonanym przez ucznia szkoły górniczej.

Całość programu, wykonana wyłącznie przez siły amatorskie, była utrzymana w tonie wysoce estetycznym i sprawiała na słuchaczach b. miłe wrażenie.

Sala była szczelnie wypełniona przez publiczność, która na zakończenie akademji odśpiewała Rotę.

Z sali odczytowej w Zawierciu
ODCZYT O JAPONJI.

Życia intelektualnego w Zawierciu właściwie niema. Garść inteligencji, zaabsorbowanej pracą zawodową, nie ma sposobności i możności wspólnego kształcenia umysłu. Że jednak ogólne zainteresowania nie są jej obce, świadczy sobotni odczyt, zorganizowany przez zarząd resursy T. A. Z. Za ten wyłom w letargu życia umysłowego należy się zarządowi resursy pełne uznanie.

O wygłoszenie odczytu poproszono, wykorzystując obecność jego w Zawierciu d-ra Eugenjusza Banasińskiego, kierownika wydziału konsularnego w Tokio.

W wypełnionej po brzegi sali resursy prelegent mówił o ciekawym rozwoju gospodarczym Japonji, jaki nie znajduje odpowiednika w historji żadnego z państw nowożytnych.

Aby rozwój ten dokładnie zobrazować i umotywować prelegent zapoznał słuchaczy z procesem upadku ustroju feodalnego w Japonji, który nastąpił tam całkowicie w formie ewolucyjnej, z rolą twórczą zasad odrodzeniowych cesarza Me-iji, wreszcie decydującym wpływem trzech wojen: japońsko-chińskiej, rosyjsko-japońskiej i światowej, które postawiły Japonję na poziomie równym z najwięcej uprzemysłowionemi państwami.

Zilustrowawszy cyframi potężny rozwój gospodarczy Japonji, który stale postępuje naprzód, mimo ogromnych przeszkód, jakie stanowi brak własnych bogactw naturalnych i niezwykle intensywny przyrost ludności, prelegent wskazał na szanse eksportu polskiego na tamtejsze rynki. Że lekceważyć ich nie należy, wskazuje cyfra eksportu za 9 miesięcy 1927 roku, wyrażająca się 5 i pół miljonami jenów, co czyni około 25 miljonów złotych. Brak znajomości rynku japońskiego i jego pojemności powoduje niewyzyskanie go w należytym stopniu. Uwagi te prelegent stosuje i do innych rynków Dalekiego Wschodu, Indij angielskich i holenderskich, Indochin francuskich itd.

Odczyt swój prelegent zakończył apelem do zebranych licznie na sali przedstawicieli miejscowego i okolicznego przemysłu o baczne zainteresowanie się naszemi możliwościami handlowemi na Wschodzie, których wykorzystanie może przynieść Polsce niepoślednie korzyści.

Za niezwykle ciekawy referat, wygłoszony pięknym językiem z dużą znajomością rzeczy, zebrani podziękowali drowi Banasińskiemu rzęsistemi oklaskami.

D—n.

S. p. Wacław Lesiecki.
WETERAN 1863 ROKU.

W Siewierzu zmarł ś. p. Wacław Lesiecki, uczestnik powstania w 1863 r. syn powstańca z 1831 r.

Ś. p. Wacław Lesiecki na wieść o wybuchu powstania wstąpił do oddziału Langiewicza, gdzie odbył całą kampanję, a po zdławieniu powstania udał się na emigrację. Po upływie pewnego czasu wrócił do kraju i osiadł w Dąbrowie Górniczej, gdzie przebył kilkanaście lat.

Cześć Jego pamięci.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

28 Wtorek	Dziś Romana Op.
	Jutro Suchy dzień
	Wsch. słońca 6 m. 28.
	Zach. „ 17 m. 11.

Kinoteatry w Sosnowcu
grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Dekabryści".
Kino „Sfinks" — „Maraton Polski".
Kino „Momus" — „Zew Morza".

× **O JEDEN DZIEŃ DŁUŻEJ.** Rok obecny jest rokiem przestępnym, to znaczy, że luty liczy dni 29. Właściwie dzień przestępny powinien być dniem bez imienin, bo i cóż to za patron, który notowany był w kalendarzu tylko co cztery lata? Ale kalendarze radzą sobie w ten sposób, że przesuwają dni odnośnych patronów i dlatego np. Romana przypada w tym roku nie na 28, ale na 29. Należy się też zastanowić nad tem, że ten dodatkowy dzień dużo ludzkość kosztuje. W Anglji, gdzie zmysł kupiecki jest o wiele silniej wykształcony aniżeli u nas, obliczono już, że ten nadliczbowy dzień roku przestępnego kosztuje świat finansowy Anglji i Ameryki około 2 miljonów funtów szterl. Wszak wszystkie wypożyczone kapitały przez jeden dzień pozostają dłużej u dłużników i to bez jakiejkolwiek rekompensaty. Wszystkie terminy weksli miesięcznych, terminy hipoteczne i inne terminowe sprawy pieniężne przesuwają się o 24 godzin bez ekwiwalentu procentowego. Urzędnicy pobierający miesięczne płace tracą 1-dniową gażę, co jednak oczywiście przypada na korzyść ich pracodawców. Dzieci muszą w r. bieżącym chodzić o jeden dzień dłużej do szkoły. Dalej każdy przestępca, skazany na karę więzienia odsiaduje również jeden dzień nadliczbowy i t. d.

× **OBRZYDLIWE KŁAMSTWO.** W ostatnim czasie socjalistyczny „Głos Zagłębia" zdradza zupełną ignorację lokalnych stosunków w Zagłębiu Dąbr., czego dowodem są liczne podrzucane mu przez jakiegoś figlarza kłamliwe fakty, które w wysokim stopniu kompromitują P. P. S. W ostatnim numerze (Nr. 15) zamieszczono informację o tem, jakoby darowany przez T-wo Sosnowieckie Polskiej Macierzy Szkolnej plac został rejentalnie zapisany na ks. szamb. Plenkiewicza, z czego wysnuto wniosek, że sprawą tą winien się zająć prokurator. W istocie plac wymieniony został zahipotekowany przez ks. szamb. Plenkiewicza na t. zw. Koło eksterytorjalne P. M. S., a w najbliższych dniach zostanie hipotecznie przyjęty przez zarząd główny P. M. S. Jeżeli natomiast „Głos Zagłębia" na podstawie kłamliwie skonstruowanej „informacji" wyciągnął wniosek, że bezpartyjna Polska Macierz Szkolna jest placówką „wojującego endectwa", to niewątpliwie zadławi się, skoro przypomnimy, że właśnie niedawno nie kto inny, tylko Magistrat m. Sosnowca, uprosił Polską Macierz Szkolną w Sosnowcu, by zorganizowała i poprowadziła bibljotekę dla szkoły dokształcającej, co jest dowodem, że widocznie nie podziela zapatrywań „Głosu Zagłębia" co do charakteru tej poważnej i bezpartyjnej instytucji oświatowej.

Teatr w Katowicach.
REPERTUAR.

Wtorek 28 bm. „Hrabina" (gościnny występ Stanisława Gruszczyńskiego).

× **AEROPLAN WYBORCZY** latał w ub. sobotę nad Zagłębiem Dąbrowskiem i jak twierdzą osoby, które mogły odcyfrować umieszczony na nim napis „nawoływał" do głosowania na listę Nr. 9. Czyj to figiel?

× **ZJAZD OBWODU STRZELECKIEGO.** W sali Magistratu sosnowieckiego odbył się w ub. niedzielę zjazd delegatów obwodu strzeleckiego. Na zjazd przybyło 60 delegatów. Zebranie zagaił prezes obwodu dr. Rajs. Po odczytaniu sprawozdań poszczególnych komisyj dokonano wyboru nowego zarządu na rok 1928. Do zarządu zostali wybrani pp.: prezes dr. Mieczysław Rajs, członkowie: Br. Strzałkowski, inż. Borkowski, T. Draganowski, St. Abratański, W. Szenk, J. Osłoński, A. Kwiatek, Z. Szpineter, Brodnicki, Zawadzki i Almstaedt. Komisję rewizyjną stanowią: L. Szczygielski, S. Antonowicz, G. Krauze, W. Kulawik i Z. Możdzioch.

× **PRZEDSTAWIENIE NA SAMOPOMOC** gimn. im. E. Plater w Sosnowcu odbyło się w ub. niedzielę w pięknej sali gimn. im. Staszica. Na całość tych nader miłych popisów scenicznych złożyły się: bajka fantastyczna pt. „Błękitne źródełko", obrazek historyczny pt. „Zmartwychwstali" oraz część koncertowa. Prócz wykonania starannie pod względem zrozumienia i pamięciowym opracowanych ról, zasługują na uwagę bardzo efektowne kostjumy, których barwność i pomysłowość entuzjazmowała młodocianą licznie zebraną publiczność, oraz podziw rodziców, którzy chętnie pospieszyli z pomocą finansową Samopomocy, pożytecznej instytucji szkolnej. W części koncertowej gorąco oklaskiwano śpiewy chóru szkolnego pod batutą prof. Powiadowskiego. Przedstawienie powtórzone będzie w nadchodzącą sobotę.

× **NA HARCERSKĄ ŁĘKAWĘ.** Bal liljowy, który odbył się w dniu 11 bm. spełnił swoje zadanie: zaproszeni goście wynieśli zeń miłe wspomnienie karnawałowe, Łękawa zaś harcerska została zasilona dość poważnym funduszem, który wpłynął w dniu balu i który z dnia na dzień powiększa się przez nadsyłanie datków na tak ważny cel, jakim jest odnowienie letniej kolonji harcerskiej. Wobec niezamknięcia jeszcze rachunków Komitet organizacyjny balu wyraża nadzieję, iż ze strony tych osób, które nie mogły wziąć osobiście udziału w balu liljowym, popłyną jeszcze datki na Łękawę harcerską. Ofiary te należy nadsyłać pod adresem: WP. dyrektor F. Zalewski, kopalnia Renard w Sosnowcu. Komitet organizacyjny balu, dziękując za liczne ofiary nadesłane do bufetu podaje listę osób, które oprócz tego wpłaciły gotówką następujące sumy: pp. Verchere 20 zł., Vidal 20, Pawłowscy 20, Raźniewscy 20, Zamieńscy 20, S. Piotrkowscy 20, Kraupowie 20, Kraupowie 20, Paulusowie 10, E. Nowakowscy 10, ks. Sobczyński 10, Łukowscy 10, Wilamowscy 10 zł.

× **POSIEDZENIE RADY M. CZELADZI,** na którem będzie uchwalony budżet na rok 1928-29, odbędzie się dziś we wtorek o godz. 6 wiecz. w sali sądu.

× **SPRAWA BUDOWY GMACHU POCZTOWEGO W DĄBROWIE.** Jak już wspominaliśmy, w tym roku ma być rozpoczęta budowa gmachu pocztowego na placu rządowym przy zbiegu ulic Sobieskiego i Kościuszki. Ma to być okazały budynek, zawierający 70 ubikacyj w tej liczbie również mieszkania dla pracowników poczty. Narazie wynikła pewna trudność z usunięciem kilku rodzin z budynków, znajdujących się na placu przeznaczonym pod budowę gmachu pocztowego, jednakże sprawa ta zostanie wkrótce pomyślnie załatwiona i na wiosnę roboty przygotowawcze zostaną rozpoczęte. Niedawno bawiła w tej sprawie specjalna komisja ministerjalna, zbierając na miejscu potrzebny materjał.

× **Z TOW. RZEMIEŚLNICZEGO W DĄBROWIE.** W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne doroczne zebranie członków Tow. rzemieślniczego w Dąbrowie. Widocznie okres przedwyborczy nie nadaje się na tego rodzaju zebrania, gdyż na posiedzenie przybyło zaledwie około 30 osób. Obrady zagaił wiceprezes Tow. p. Malewski, poczem na przewodniczącego zaproszono p. Włodarkiewicza. Z odczytanego sprawozdania wynika, iż placówka, skupiająca wszystkie gałęzie rzemiosła, w okresie sprawozdawczym nie ujawniała zbyt ożywionej działalności. Sprawozdanie kasowe obejmuje w dochodach 5406 zł., w wydatkach 5180 zł. Komisja rewizyjna z powodu nieukończenia sprawdzania ksiąg i dowodów kasowych, sprawozdania nie przedstawiła. Preliminarz budżetowy na rok bieżący w wysokości 1628 zł. w wydatkach i 1224 zł. w dochodach, a więc z deficytem niemal 400 zł. zaakceptowano. Wybory zarządu z uwagi na niewielką liczbę obecnych, odłożono do następnego zebrania, które ma się odbyć za 3 tygodnie, tj. dnia 18 marca rb. Na tem posiedzenie zakończono.

× **KRADZIEŻE.** Z fabryki wódek Posmykiewicze w Sosnowcu (Wiejska) skradziono w nocy z niedzieli na poniedziałek kasetkę żelazną z zawartością 20 zł. oraz butelkę likieru.

Alfred Szpring z Tomaszowa Mazowieckiego zawiadomił policję, że w restauracji Kniazia w Sosnowcu (Kołłątaja 12) skradziono mu z kieszeni 140 zł.

× **NIE HETMAŃCZYK, LECZ JEGO SŁUŻĄCY.** W związku z naszą notatką o kradzieży nawozu z pola Wilczaka w Czeladzi, wyjaśniają nam, że kradzieży dokonał służący p. Hetmańczyka, Kobra Jan, bez wiedzy swego chlebodawcy, za co został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

× **KOŃ POD TRAMWAJEM.** Po kilku wypadkach tramwajowych z ludźmi, przyszła kolej i na zwierzęta. Wczoraj obok stacji w Nowym Będzinie tramwaj najechał na konia, będącego własnością R. Wajsenberga z Olkusza. Koń wciągnięty pod koła tramwaju, został przerżnięty na dwie części.

NA BALU.

Tancerz bawi swą damę obowiązującą rozmową. Mówi tedy:

— Zawsze mówię to tylko, co myślę.

— Teraz dopiero zrozumiałam, dla czego pan przez cały wieczór milczał! — była odpowiedź tancerki.

Popierajcie L. O. P. P.

Ze świata muzycz ego

KOMPOZYCJE P. ZOFJI LYGJI MELSZTYŃSKIEJ.

Mieliśmy możność zapoznania się z szeregiem utworów muzycznych p. Zofji Lygji Melsztyńskiej z Katowic, kompozytorki znanej, jednak niedocenianej w naszem mało muzykalnem społeczeństwie. Pani Zofja Lygja Melsztyńska, jedyna bodaj w Polsce kompozytorka — kobieta, wydała już szereg utworów pełnych swojskich melodyj i niedocenionej subtelności. Na szczególną uwagę zasługują następujące utwory: Mazur krakowski, marsz: Wspomnienie z bitwy pod Grunwaldem, Słowiczek z Melsztyna, krakowiaka, mazurki. Do śpiewu: Zdrowaś Marja, Wiara, Nadzieja, Miłość i t. p. W najbliższym czasie świat muzyczny niewątpliwie zainteresuje się mającemi się wkrótce ukazać następującemi kompozycjami: marsz żałobny, walc „Błogisen" i dziesięć mazurków. Utwory p. Zofji Lygji Melsztyńskiej są cenione przedewszystkiem przez znawców muzyki salonowej. Tym też polecamy jej kompozycje, mające wszystkie dane po temu, aby zdobyć jak najszerszą popularność wśród miłośników pięknej polskiej muzyki.

Zadłużenie pracowników państ.

TYLKO 10 PROC. OGÓŁU URZĘDNIKÓW ŻYJE BEZ TROSKI O JUTRO.

Według danych centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych, z ogólnej sumy 370.000 pracowników państwowych, tylko 90.000 pobiera uposażenie ponad 350 zł. co stanowi w dzisiejszych czasach minimum dla utrzymania się przy życiu — bez wegetacji.

Pozostali liczą ciągle na podwyżki, które im bądź poszczególni ministrowie, bądź ich własne organizacje zawodowe obiecują, brną w długi, żyjąc przeważnie zaliczkami i pożyczkami.

Urzędników, którzy nie mają zadłużenia w skarbie państwa, jest zaledwie 10 proc. tj. 37.000 na ogólną sumę 370.000. Grozę sytuacji powiększają długi prywatne, jako przeważnie wysoko oprocentowane.

Proletaryzacja pracowników państwowych sprawia, że z roku na rok zwiększa się liczba przedwczesnych inwalidów pracy, którzy zamiast pożytku dla państwa, stają się uciążliwym dla skarbu balastem.

Opłaty sądowe

W SPRAWACH KARNYCH.

Wyrok skazujący w sprawie karnej pociąga za sobą obowiązek uiszczenia przez każdego skazanego opłaty sądowej, w zależności od wymienionej mu kary według przepisów następujących.

Skazany w pierwszej instancji obowiązany będzie, tytułem kosztów sądowych, uiścić w razie skazania na karę pozbawienia wolności na termin nie dłuższy niż: 1 miesiąc — 5 złotych 3 miesiące — 10 zł., 6 miesięcy — 20 zł., 1 rok — 30 zł., 2 lata — 80 zł., 4 lata — 160 zł., 6 lat — 320 zł., a w razie skazania na karę cięższą 600 zł.

Skazany w pierwszej instancji na grzywnę, względnie karę pieniężną, obowiązany będzie tytułem tychże kosztów sądowych uiścić 10 procent od kwoty wymierzonej mu grzywny, względnie kary pieniężnej, względnie od obu tych kwot w każdym razie nie mniej aniżeli pół złotego.

Ze sportu.

KIELECKI ZWIĄZEK OKRĘGOWY PIŁKI NOŻNEJ W SOSNOWCU. Jak już pisaliśmy we wczorajszym numerze, w ub. niedzielę w lokalu Tow. sportowego Makabi w Sosnowcu odbył się walny zjazd delegatów sportowych wszystkich klubów z terenu województwa Kieleckiego, zorganizowanych obecnie w kieleckim Związku okręgowym piłki nożnej. Na zebraniu tem dokonano wyboru władz okręgu, a mianowicie w skład zarządu weszli: pp. inż. Bley—prezes, dr. Jentys—wiceprezes, dr. Molicki, inż. Zysman, Lorek, Wipszycki i Szmekel; wydział gier i dyscypliny pp.: Wolski, Landeman, Lesiak, Wipszycki, Binkiewicz, Lichtensztajn i Kempner; komisja rewizyjna pp.: Szmerdt, Kamiński i Kowalik.

Pierwsze zebranie nowego zarządu odbędzie się w środę tj. jutro w sali Rady miejskiej w Dąbrowie.

Przed wyborami do Sejmu.

Imponu ący wiec w sali „Zagłoba"

TWÓRCA RUCHU SPOŁECZNO - CHRZEŚCIJAŃSKIEGO KS. PRAŁAT GODLEWSKI POLECIŁ GŁOSOWAĆ NA LISTĘ Nr 24.

Wśród wielu wieców z ubiegłej niedzieli niewątpliwie najliczniejszy i utrzymany na wysokim poziomie pod względem rzeczowego ujmowania aktualnych kwestyj polityczno-społecznych — był wiec listy nr 24 w Sosnowcu w sali „Zagłoba" przy ul. Kościelnej. Na sali, mieszczącej przeszło 1500 osób, panował formalny ścisk. Nastrój tak poważny że nieliczne jednostki z innych obozów politycznych, które dostały się na salę, nie ośmieliły się na awanturownicze występy, bo wszelkie zamiary psucia nastroju były momentalnie likwidowane przez wyproszenie zbytecznego gościa za drzwi.

Przewodniczył p. Karney, który udzielił głosu **prof. U. J. p. Konopczyńskiemu.** Prof. Konopczyński w sposób przystępny omówił ideologję katolicko - narodową, przeciwstawiając ją hasłom mafji międzynarodowej, działającej w organizacjach masońskich. Wśród przykazań tej mafji naczelne miejsce zajmuje walka z religją katolicką, czego jedną z konsekwencyj jest **wprowadzenie rozwodów**, rozbijających rodzinę, krzywdzących matki i dzieci, a następnie prowadzących do zupełnego upadku życia rodzinnego i wyludnienia, czego świadectwem są stosunki, panujące we Francji.

Olbrzymie wrażenie wywołało oświadczenie **ks. prałata Marcelego Godlewskiego** z Warszawy, założyciela Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich i **twórcy ruchu społeczno - chrześcijańskiego w Polsce. Ks. Marceli Godlewski potępił w słowach mocnych działalność Ch. D.** Przenosząc na nasze lokalne stosunki **oświadczenie czcigodnego ks. prałata Godlewskiego, należy je rozumieć, jako potępienie roboty destrukcyjnej Ch. D., wysuwającej w naszym okręgu własną listę nr 25, rozbijając przez to jedność społeczeństwa katolickiego i narodowego.** Twórca organizacyj robotniczych i duchowy ich przywódca jest boleśnie dotknięty tem, że owoce jego wieloletniej pracy i głębokiego przemyślenia dostały się w ręce rozmaitych Spasińskich, polujących na mandaty poselskie. Ks. prałat Godlewski zalecił głosować na listę katolicko - narodową nr 24.

W końcu tego istotnie imponującego wiecu przemawiał **dr. Tadeusz Bielecki, czołowy kandydat listy nr 24.** Mówca omówił hasła poszczególnych list i **wykazał dobitnie wyższość listy nr 24.**

Zebranie zakończyło się entuzjastycznem okrzykiem na cześć listy nr 24

GORĄCA NIEDZIELA W CZELADZI.

W niedzielę odbyło się w Czeladzi kilka wieców wyborczych, które wywołały w Czeladzi nader gorącą atmosferę.

O godzinie 10 rano odbył się w sali remizy strażackiej wiec P. P. S. Po przemówieniach p. Wolickiego i b. posła Stańczyka, który przedstawił program P. P. S. i polemizował z komunistami, udzielono głosu burmistrzowi Rożkowi, który czynił cyrkowe wprost wysiłki, by usprawiedliwić się z ciężkich zarzutów, postawionych mu w odezwie P. P. S. Nie mógł jednak „bidusia" wytłomaczyć się i cały szereg zarzutów, aczkolwiek bardzo niestrawnych, połknął jak pigułki na rozwolnienie, z czego było niemało wśród wiecowników uciechy. Przemawiał również drugi komunista Musiał, grożąc zebranym „obiciem mordy" za krytykowanie komunistów Wiec zakończono bez wyczerpania listy mówców.

O godzinie 1 popołudniu odbył się na rynku wiec komunistów, zagajał burm. Rożek, przemawiali wiceburm. Dębski i osławiony Musiał, który po swojemu napadł na Rząd, wobec czego komisarz Bieńkowski wiec rozwiązał.

Korzystając z tego, że tłum wiecowników nieodrazu się rozszedł, wszedł na trybunę przedstawiciel listy bloku bezpartyjnego i zaczął przemawiać do sumienia zebranych, jednakże rozwydrzony tłum komunistów dzikiemi okrzykami przeszkodził mu w wygłoszeniu mowy, wobec czego zwolennicy listy bloku bezpartyjnego przenieśli się do remizy strażackiej, gdzie wiec swój pomyślnie zakończyli.

W ŻARKACH, SĄCZOWIE I DOBIESZOWICACH.

W niedzielę odbył się w Żarkach w sali remizy strażackiej wiec przedwyborczy kobiet, zorganizowany przez Narodową Organizację Kobiet. Wiec zgromadził przeszło 400 uczestniczek. Przewodniczył p. Geleniewski, referat wygłosiła przedstawicielka N. O. K., oraz pp. Ziomek i Klimecki. poczem uchwalono jednogłośnie rezolucję za listą katolicko-narodową nr. 24. W rezultacie wiecu na ogólne żądanie ma być wkrótce założona w Żarkach filja N. O. K.

Zorganizowany przez P. P. S. wiec przedwyborczy w Sączowie przerodził się momentalnie na wiec listy katolicko-narodowej, w następujących okolicznościach: Po nabożeństwie zebrało się przed kościołem paręset osób, które chciał dla dwójki zaagitować wójt gminy Grodziec p. Kempa. Gdy jednak po kilku minutach jego przemówienia zebrani zorjentowawszy się w profilu politycznym mówcy „spreczowali" go i jego partję, do zebranych przemówił wówczas rzeczowo i b. wyczerpująco kandydat listy nr. 24 p. Karcz, poczem zebrani uchwalili jednogłośnie głosować na listę nr. 24.

W sobotę odbył się wiec przedwyborczy w Dobieszowicach. Do zebranych około 500 osób przemawiali pp. Gałęziowski i Ziomek, potem dwaj agitatorzy P. P. S., wkońcu zaś p. Bacia. Jakkolwiek zebranie w większości oświadczyło się za listą nr. 24, wiec musiano przed zakończeniem rozwiązać z powodu tumultu i wrzawy kilkunastu komunistów. Charakterystyczny epizod wywołał jeden z wymienionych agitatorów P. P. S., który przyszedł kompletnie zawiany i w przystępie pijackiej szczerości przemawiając, zaapelował do zebranych w te słowa:

— Głosujcie na dwójkę, a jak kto nie chce, to na 13-stkę!

Traf jednak chciał, że wesoły mówca zachwiał się w tym momencie i wpadł do... budki suflera.

ROZWIĄZANE WIECE PRZEDWYBORCZE

Wśród szeregu niedzielnych zebrań przedwyborczych zorganizowany został również wiec jedności robotniczo-chłopskiej w Niwce. Podczas przemówienia komunisty Ćwiląga, krytykującego obecny Rząd, a potem P. P. S., powstało nieopisane zamieszanie i krzyk, wobec czego policja zebranie rozpędziła. Pomimo to oporny Ćwiląg usiłował przemawiać nadal, na co mu jednakże policja nie pozwoliła.

Rozproszeni wiecownicy udali się z Niwki na rynek do Modrzejowa, gdzie podówczas odbywało się zebranie P. P. S. Właśnie przemawiał b. poseł Cupiał. Podczas przemówienia komuniści zorganizowali kocią muzykę, wobec czego przewodniczący wiec rozwiązał. Awanturujących się komunistów rozpędziła policja.

Na niedzielę również zapowiedziany był wiec jedności robotniczo-chłops., na placu Ruska na Pogoni. Ponieważ organizatorowie nie zawiadomili o zebraniu starostwa, policja do zgromadzenia się nie dopuściła. Zatrzymano przytem kilku podejrzanych osobników, z których jeden, członek lewicy P. P. S., był uzbrojony w bagnet.

Wiecowali również i żydzi w bóżnicy przy ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu. Wiec zorganizowany był przez żydowski blak narodowy przy bloku mniejszości narodowych w Polsce. Podczas przemówienia Hofcajta Lejzora z Modrzejowa, nawołującego do głosowania na listę nr. 2, zwolennicy 18 rzucili się na niego i poczęli go bić. Dzięki tylko interwencji policji Hofcajt nie odniósł cięższych obrażeń. Do dalszych przemówień policja nie dopuściła, rozwiązując zebranie.

W ZAWIERCIU I OKOLICY.

W niedzielę odbyło się poza zebraniem listy nr. 24 kilka wieców drobnych. Popołudniu w bocznej sali Domu ludowego odbył się wiec listy Ch. D. i Piasta. Przemawiał na nim bez powodzenia r. Kluszyński do 50-ciu słuchaczy. Na wiecu listy nr. 13 w lokalu przy ulicy Fabrycznej zgromadziło się kilkudziesięciu nieletnich wyrostków, którzy powzięli rezolucję głosowania na listę komunistyczną. Wiec listy nr. 18 (żydowskiej) wobec gwałtownej opozycji zwolenników listy nr. 33, zakończył się wybiciem szyb w lokalu rzemieślników żydowskich przy ulicy Hożej nr. 8 i rozwiązaniem wiecu przez policję.

We wsi Niegowa próbowało zorganizować wiec Wyzwolenie i P. P. S. jednak włościanie po wyjściu z kościoła nie chcieli słuchać wywodów agitatorów i opowiadając się za listą nr. 24 poprosili o wygłoszenie konferencji p. Stanisława Koczura z „Polskiej Pracy". Konferencję tę z kilkudziesięcioma starszemi włościanami p. Koczur odbył w lokalu zamkniętym.

W ub. sobotę w lokalu J. Jarosa w Bzowie pow. Zawierciańskiego odbyło się liczne zebranie listy katolicko-narodowej nr. 24 pod przewodnictwem miejscowego sołtysa p. A. Kaziroda. Po wysłuchaniu przemówień p. Karcza, kandydata listy nr. 24, i St. Krzywańskiego, zebrani jednomyślnie postanowili oddać swe głosy na listę nr. 24. Z pośród zebranych odezwały się głosy, że dlatego postanawiają głosować na listę nr. 24, iż kandydaci tej listy będą bronić wiary, haseł narodowych i praw własności prywatnej.

Tegoż samego dnia wieczorem odbyło się zebranie listy nr. 24 we Włodowicach w lokalu J. Lubelskiego, którego jednogłośnie zaproszono na przewodniczącego zebrania. Po wygłoszeniu referatów przez pp. Karcza i St. J. Krzywańskiego, zabierali głos obecni na sali zwolennicy Ch. D., bloku bezpartyjnego i komuniści. Dowodzenia ich skutecznie zbijali przedstawiciele listy nr. 24 i zebranie zakończyło się uchwaleniem głosowania na listę nr. 24.

Kącik humorystyczny.

RACJA MŁODEJ PANI DOMU.

Mąż: Wiesz kochanie z temi ciasteczkami które upiekłaś jest coś w nieporządku. Tak dziwnie smakują!

Żonka: Imaginacja! W książce kucharskiej napisane. że smakuje znakomicie.

DELIKATNY LEKARZ.

— Doktorze kochany! Jak z mojem zdrowiem?

— Dobrze. Ale odcinka powieściowego w gazecie z długiem „dalszemi ciągami" niech pan lepiej nie zaczyna.

Z SALI SĄDOWEJ.

ROZPRAWY NOŻOWO - REWOLWEROWE W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

(I) Wczoraj na ławie oskarżonych przed sekcją karną przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu, zasiadło trzech mieszkańców Dąbrowy: 25-letni Józef Libera (Bednarska 2), 23-letni Aleksander Kotuchna (Bednarska 8) i 28-letni Leon Pierzchała (Miejska 12) Libera obwiniony był

o usiłowanie zabójstwa

Bolesława Bochenka z Gołonoga, współoskarżeni zaś o udział w bójce, której wynikiem mogło być zamordowanie Bochenka.

Cała historja rozpoczęła się od tego, że Libera, znany na terenie Dąbrowy nożownik, urządził wraz z kilkoma swymi kompanami wycieczkę do Gołonoga. Całe „towarzystwo"

upiło się do nieprzytomności,

poczem wyległo na ulice. Rozpoczął się pogrom spokojnych mieszkańców Gołonoga. Banda wymyślała i biła przechodniów, obrzucała ich kamieniami, groziła nożami, wreszcie poczęła wybijać szyby w oknach mieszkań i sklepów. Niebawem Gołonóg opustoszał. Bici jego mieszkańcy ukryli się po domach i

zatarasowali wejścia.

Przez jakiś czas opryszkom uchodziły bezkarnie awantury, na ulicach bowiem nie było podówczas ani jednego policjanta, gdy jednak banda zaczęła hałasować i dobijać się do sklepu Bochenka, wybiegł na zewnątrz właściciel z rewolwerem w ręce i zagroził, że będzie strzelał, jeżeli nie odejdą z pod sklepu.

Wówczas co

śmielsi poczęli wychodzić na ulicę

i niebawem dokoła bandy zebrał się tłum, który zachęcony przykładem Bochenka, rzucił się na opryszków obezwładnił ich i oddał w ręce policji.

Od tego czasu Libera przysiągł Bochenkowi zemstę i dotrzymał słowa, bo oto gdy Bochenek przybył w kilkanaście dni później do Dąbrowy,

Libera zorganizował na nowo swą bandę,

w której skład przedewszystkiem oskarżeni Kotuchna i Pierzchała, oraz niejaki Balbierz. W chwili gdy Bochenek wyszedł z mieszkania znajomego ze swym sąsiadem, Władysławem Łopatką, Libera rzucił się nań i pchnął go sztyletem w bok. Ostrze przebiło palto i marynarkę, nie zraniło jednak Bochenka,

ześlizgnęło się bowiem po książce sklepowej,

którą napadnięty miał w bocznej kieszeni.

Widząc, że cios nie udał się, Libera wyjął rewolwer, usiłując strzelić do Bochenka, ten jednak pochwycił za lufę i wykręcił napastnikowi rękę, wskutek czego ocalał, strzał bowiem, który padł w tej chwili,

zranił go tylko w palec.

Wiedy Bochenek w obronie życia wyjął z kieszeni swój rewolwer i dwukrotnie strzelił na postrach w górę, a gdy ujrzał, że podnieciło to tylko opryszków, którzy jeszcze zajadlej poczęli nań nacierać, strzelił raz i drugi w napastników.

Banda, widząc, że Bochenek

zdecydował się drogo sprzedać swe życie,

uciekła w popłochu. Pozostał tylko Balbierz ciężko ranny w prawy bok i Libera z przestrzelonem udem. W tym momencie nadbiegła policja, która napastników aresztowała.

W kilka dni później zmarł Balbierz któremu kula uszkodziła kręgosłup

wywołując paraliż dolnych kończyn.

Po przesłuchaniu szeregu świadków i przemówieniach stron, Sąd ogłosił **wyrok, skazujący Liberę na 2 lata więzienia zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw, uniewinniający zaś Kotuchnę i Pierzchałę.**

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zjazd Związku Izb przemysłowo - handlowych.

W dniach 24 i 25 b. m. obradował w Warszawie w gmachu Stow. kupców polskich — Zjazd Związku Izb przemysłowo - handlowych Rzeczypospolitej Polskiej pod przewodnictwem prez. B. Kasprowicza (Bydgoszcz).

Zjazd powziął szereg uchwał w kierunku pogłębienia metod współpracy sfer gospodarczych a w szczególności Izb przemysłowo - handlowych z Rządem. Związek Izb ustosunkował się do szeregu aktualnych zagadnień gospodarczych i ustawodawczych, w szczególności do spraw reformy ustroju podatkowego, rewizji taryfy cłowej, kwestji ożywienia ruchu budowlanego, oraz ujednolicenia ustawodawstwa gospodarczego.

Szczegółową dyskusję przeprowadzono nad sprawą współpracy Izb i organizacyj gospodarczych z Państwowym Instytutem eksportowym, którego dyrektor, p. Turski uczestniczył w odnośnej części obrad.

Zjazd zajął się również sprawą udziału polskich sfer gospodarczych w pracach Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu, przeprowadzając dłuższą dyskusję nad referatem, wygłoszonym w tej kwestji przez dyr. Wartelskiego.

W sprawie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu uznał Zjazd bezpośredni udział Izb za pożądany i uchwalił przystąpić wraz z centralnemi organizacjami kupiectwa do zorganizowania pokazu handlu.

Uważając w dobie obecnej zwiększenie ekspansji handlowej za jeden z zasadniczych postulatów rozwoju gospodarczego, uznał Zjazd za wskazane dalsze usprawiedliwienie działalności konsulatów polskich, oraz jaknajrychlejsze zniesienie ograniczeń paszportowych, utrudniających w wybitnej mierze polskim kupcom i przemysłowcom bezpośrednie zdobywanie rynków zagranicznych.

Wkońcu uskuteczniono wybór 6 członków Rady Ochrony Pracy, oraz wyznaczono jako delegata Związku Izb do Rady Państwowego Instytutu eksportowego — dyrektora Izby krakowskiej, dr. Rudolfa Beresa.

Rynek materjałów wełnianych.

Na łódzkim rynku materjałów wełnianych ruch dotychczas jeszcze mały. Ceny, wskutek zwyżki wełny surowej, będą przypuszczalnie podniesione. Warunki płatności zmianom nie uległy. Wypłacalność dobra.

Ceny materjałów bielskich utrzymują się pomimo podrożenia surowca na dotychczasowym poziomie. Sprzedaż materjałów letnich odbywa się na warunkach niezmienionych, co tłomaczy się poczęści nadprodukcją fabryk, poczęści zaś średnią konsumcją. Sezon letni zapowiada się korzystnie. Hurtownicy poszukują modnych materjałów męskich i damskich. Daje się zauważyć zainteresowanie materjałami droższemi. Eksport materjałów bielskich rozwija się pomyślnie. W r. 1927 wywieziono bowiem zagranicę tkanin wełnianych i półwełnianych za 15.200.000 zł., podczas, gdy w r. 1926 tylko za 8.670.000 zł. Największym odbiorcą materjałów bielskich są państwa sukcesyjne b. monarchji austro - węgierskiej, które konsumują blisko 50 proc. całego eksportu bielskiego. Ostatnio daje się zauważyć silna konkurencja na naszych rynkach zagranicznych zbytu, wobec czego tegoroczny program produkcyjny fabryk obliczony jest przedewszystkiem na zbyt na rynku krajowym.

W przemyśle białostockim po zakończeniu sezonu zimowego panuje prawie zupełny zastój. Kilka tylko większych zakładów produkuje towary letnie na skład. Konjunktury dla przemysłu białostockiego nie zapowiadają się zbyt pomyślnie, ponieważ przemysł ten wyrabia głównie grubsze materjały w gorszym gatunku, które na naszym rynku idą stosunkowo w niewielkich ilościach.

Kronika gospodarcza.

ZEZNANIA O DOCHODZIE. Wszyscy płatnicy podatku dochodowego obowiązani są w terminie do 1 marca złożyć do odnośnych urzędów skarbowych zeznania o dochodzie, które służą władzom za podstawę wymiaru podatku za rok ubiegły. Jak się dowiadujemy, minister skarbu podpisał zarządzenie, na mocy którego termin 1 marca odroczony ma być do dnia 1 maja w dwuch etapach: na początku odroczenie przewidywać będzie datę 1 kwietnia, zaś po 1 kwietnia nastąpi dalsze przesunięcie.

WIELKIE PORUSZENIE W KOŁACH PRZEMYSŁOWYCH I KUPIECKICH stolicy wywołała zapowiedź ukazania się rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przeliczeniu bilansów przedsiębiorstw prywatnych na nową jednostkę walutową, co jest w związku z ustawową stabilizacją złotego. Dotychczas w bilansach tych figurują wartości stałe, jak nieruchomości, grunty i inwestycje, obliczone w okresie 1924 roku, gdy 5 zł. 18 gr. równały się jednemu dolarowi. Obecnie będzie uwidoczniona faktyczna zwyżka wartości stałych podług nowego złotego. W ten sposób ma być znacznie zwiększony podatek majątkowy i dochodowy. W tej sprawie przedstawiciele przemysłu i handlu wypowiadzą się na posiedzeniu Rady finansowej, która odbędzie się 29 lutego. Sfery gospodarcze są zdania, iż nowe rozporządzenie może spowodować ostry kryzys w przemyśle i handlu

DŁUG W MARKACH POLSKICH PŁATNY WEDŁUG KURSU DOLARA. Wielkie wrażenie wywołało w sferach kupieckich orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie zwrotu pożyczki, zaciągniętej w markach polskich. Sąd najwyższy orzekł, że jeśli pożyczka uwarunkowana została za opłatą według kursu dolara, to nie podlega ona obecnie przewalutowaniu w myśl ustawy waloryzacyjnej, a winna ona być zapłacona według rzeczywistego kursu dolara w dniu zaciągnięcia pożyczki. Ponieważ jest to pierwszy tego rodzaju wyrok, będzie on precedensem w całym szeregu spraw związanych z pożyczkami zaciągniętemi w okresie dewaluacji marki polskiej.

PRZENIESIENIE DYREKCJI KOLEJOWEJ. Dyrekcja kolejowa radomska przeniesiona będzie do Chełma. Ministerstwo komunikacji przystępuje w najbliższym czasie w Chełmie do budowy wielkiego reprezentacyjnego gmachu dyrekcji kolejowej. Pozatem dla umożliwienia i zapewnienia dachu nad głową urzędnikom dyrekcji kolejowej w Chełmie, zbudowane będzie małe miasto-ogród, w którem rozsiane będą domki-wille dla pomieszczenia 700 rodzin urzędniczych. Na ten cel zakupiono pod Chełmem specjalną parcelę, obszaru 30 hektarów. Urządzenie kolonji urzędników kolejowych będzie odpowiadało wymogom higjenicznym i kulturalnym, a więc domki posiadać będą m. in. wodociągi, kanalizację, łazienki itp.

BEZROBOCIE W POSZCZEGÓLNYCH ZAWODACH. W końcu stycznia r. b. zarejestrowanych było w poszczególnych P. U. P. P. na terenie całej Polski pracowników kwalifikowanych, pozostających bez pracy: 20.582 robotników budowlanych, 19.964 górników, 17.977 pracowników umysłowych, 15.150 włókienników, 12.622 metalowców, 2.754 hutników w metalu i 778 hutników szkła.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 27-2.

AKCJE: Bank Handlowy 125.00, Bank Polski 146.75—147.50—147.00, Siła i Światło 118.00—120.00, Cukier 78.00, Firley 36.00, Węgiel 97.50, Cegielski 43.00, Lilpop 42.50, Modrzejów 46.00—45.75, Rudzki 35.00, Starachowice 64.75—64.50 bez kup. za 26 r., Borkowski 19.50, Spirytus 39.50.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88 i jedna czwarta, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.49 i pół, Praga 26.41 i pół, Szwajcarja 171.68, Holandja 358.75, Dolarówka 5 proc. 72.00—71.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 56.75—57.00—56.50, Poż. konwersyjna 5 proc. 67.00.

Tendencja dla akcyj słaba, dla walut spokojna, obroty małe.

Notowania giełdy zbożowej w dniu dzisiejszym bez zmiany.

Usposobienie spokojne.

Nasz dział radjowy.

„HRABINA" MONIUSZKI W RADJO.

Zwracamy specjalną uwagę naszych radjofilów na dzisiejszą audycję operową transmitowaną z teatru polskiego w Katowicach na wszystkie radjostacje polskie.

Nadaną będzie opera Stanisława Moniuszki „Hrabina", której wartość wykonawczą podniesie udział artysty opery warszawskiej Gruszczyńskiego. Początek opery o godz. 7.30.

WYBORY A RADJO.

Polskie Radjo doceniając należycie swą rolę przekazywało na falach eteru niejednokrotnie szereg wydarzeń dnia pozwalając w ten sposób posiadaczom radjoodbiorników uczestniczyć pośrednio w ciekawych zdarzeniach. Transmisjami takiemi były: Obchód sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do kraju, Uroczystość odsłonięcia pomnika poległym w bojach o Warszawę pod Radzyminem; Dożynki u Pana Prezydenta w Spale. Ogólnokrajowy zjazd Związku miast i szereg innych.

Obecnie zanotować się godzi umieszczenie w programie P. R. biuletynów wyborczych, które nadawać będzie P. A. T. w poniedziałek 5 marca, bezpośrednio po wyborach.

Wszyscy interesujący się wynikami wyborów w poszczególnych okręgach usłyszeć będą mogli dzięki radju stan głosów oddanych na listy wyborcze. Nadawanie biuletynów rozpocznie się w niedzielę 4 marca o godz. 11 wiecz. do 2 w nocy, poczem w poniedziałek 5 marca o godz 10 rano i powtarzane będzie w odstępach półgodzinnych w ciągu całego dnia, aż do godziny 2 po północy.

(ar

PROGRAM RADJOWY

na wtorek 28 lutego b. r.

KATOWICE: 16.20 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.

16.40 Odczyt p. t. „Znaczenie wychowawcze nauk przyrodniczych" — wygl. dr. M. Siedlecki, prof. U. J. (z Krakowa).

17.05 Komunikat Wydziału Oświecenia Publicznego Woj. Śl.

17.20 Wykład historji Polski.

17.45 Koncert popołudniowy z Warszawy.

18.55 Komunikat harcerski.

19.10 Rozmaitości.

19.30 Transm. opery „Hrabina" Stanisława Moniuszki z teatru Polskiego w Katowicach z gościnnym występem artysty opery warszawskiej Stanisława Gruszczyńskiego.

22.00 Sygnał czasu i komunikaty: P. A. T., sportowy i policyjny.

22.30 Transm. muzyki lekkiej z kawiarni „Atlantic".

W SZKOLE.

— Cymbałkiewicz! Odpowiedz mi na pytanie, które zęby wyrastają nam na końcu?

— Sztuczne u dentysty.

RACJA KUCHARKI.

Pani domu do kucharki: Tak dalej być nie może! Co kilka dni ktoś inny zachodzi do ciebie do kuchni.

Kucharka: Wcale się nie dziwię! Tak się u pani gotuje, że żaden chłopiec długo nie wytrzyma.

Z całej Polski.

SREBRNE WESELE GEN. HALLERA

Przed kilku dniami odbyły się w Zakopanem srebrne gody gen. J. Hallera i jego małżonki Aleksandry. Na obiedzie w zakładzie Kuźnickim zgotowano im serdeczną owację ze strony tamt. wychowanic, a wieczorem w pensjonacie „Dzidka“, w którym zamieszkują, w gronie najbliższej rodziny oraz gości, odbyła się skromna uczta. Gen. Haller zabawi wraz z małżonką w pensjonacie „Dzidka“ do końca bież. mies

PRZECIW SZANTAŻOM PISMA.

W ub. sobotę w Sądzie okr. w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw Z. Laksbergerowi i M. Tworzydle, redaktorom odpowiedzialnym „Wolnego Słowa“ o zbrodnię gwałtu publicznego. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, że w miesiącu maju 1927 r. grozili p. Henrykowi Askenazemu i innym członkom dyrekcji banku odbudowy i nieruchomości „Bon“ narusżeniem czci przez zamieszczenie ubliżających artykułów w „Wolnym Słowie“ i posługując się tą groźbą żądali zapłacenia naprzód 500 dolarów, a później mniejszej kwoty. Rozprawa została odroczona, celem dodatkowego przesłuchania świadków. Opinja publiczna z zaciekawieniem oczekuje wyniku tej rozprawy. Jesteśmy bowiem świadkami niebywałego teroru szerzonego w epoce powojennej przez różne szantażowe pisma, które żyją dostatnio i utrzymują swych „redaktorów“ ze zwyczajnego korsarstwa, z napadania na ludzi i wymuszania od nich kwot pieniężnych.

PRZECIW NADUŻYCIOM CELNYM

W tych dniach rozpoczęła się przed sądem w Gdańsku rozprawa przeciw siedmiu urzędnikom celnym, oskarżonym o systematyczne nadużycia, pobieranie łapówek i fałszowanie dokumentów celnych. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, że przemycali do Polski wielkie ładunki towarów, których wywóz do Polski był zakazany za fałszywemi deklaracjami i bez cła, za co pobierali od odnośnych firm, w szczególności od firmy Tornow w Bydgoszczy poważniejsze łapówki w formie pożyczek. Machinacje te zostały wykryte przez polskich urzędników celnych, na których wniosek zostały wszczęte dochodzenia, które ostatecznie zaprowadziły sprawców na ławę oskarżonych. Rozprawa potrwa około 10 dni.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK STANISŁAWA MOTYKI.

Podczas skoków narciarskich w niedzielę na Krokwi w Zakopanem znany narciarz Stanisław Motyka upadł tak nieszczęśliwie, iż stracił momentalnie przytomność, doznając dotkliwych obrażeń cielesnych, wstrząsu mózgowego i kontuzji czaszki. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala klimatycznego w Zakopanem. Wieczorem stan jego zdrowia pogorszył się przy częstem powtarzaniu się wymiotów. Tragiczny ten wypadek wywarł w Zakopanem ogromne wrażenie.

LAMPY KWARCOWE NAŚWIETLAJĄ MAŁPY.

Z Poznania donoszą: Jak wiadomo, tutejszy ogród zoologiczny ma mnóstwo okazów zwierząt egzotycznych, które podczas zimy przebywać muszą w zamkniętych pawilonach i mimo, że są one dostatecznie ogrzane, jednakże słońce ubogie w porze zimowej w ciepło, nie może im dostarczyć tej jego ilości, do którego, zwłaszcza małpy, są przyzwyczajone. Zarząd ogrodu zoologicznego nie chcąc dopuścić do możliwości zanikania życia u tych zwierząt, zastosował metodę naświetlania ich lampą kwarcową i lampą „Sollux“, które to zabiegi małpy przyjmują chętnie i z widocznem zadowoleniem.

„WOLAŁ BYĆ ŻYWĄ ŚWINIĄ, NIŻ MARTWYM BOHATEREM“.

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał w tych dniach sprawę 29-letniego Abrama Goldbluma, oskarżonego o uchylanie się od służby wojskowej. W roku 1920 Abram Goldblum miał stanąć przed komisją poborową, uważał jednak za wskazane obowiązku tego nie dopełnić i uciec zagranicę, gdzie przebywał do roku 1927. Wrócił do Łodzi, lecz tu został aresztowany przez policję. Na rozprawie sądowej przyznał się do winy i wyjaśnił, że dlatego uchylał się od służby wojskowej, bo obawiał się wysłania na front, gdzie mogli go bolszewicy przez nieuwagę zabić, „wolę być żywą świnią, niż martwym bohaterem“. — temi słowy zakończył Abramek swoją obronę.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Abram Goldblum został skazany na rok więzienia

Czy się opłaca być wybrańcem narodu?

PENSJE POSŁÓW W RÓŻNYCH KRAJACH. — NAJLEPIEJ PŁACĄ STANY ZJEDNOCZONE, NAJGORZEJ AUSTRJA I POLSKA.

Niejeden z nas myśli, że posłowie do parlamentu robić mogą świetne interesy z uwagi na wysokie pensje jakie pobierają Z tego punktu widzenia będzie rzeczą ciekawą porównać, co też tym wybrańcom narodu płacą poszczególne państwa.

Odpowiednie zestawienia, zrobione w almanachu gotajskim świadczą, że najlepiej opłacają swych członków parlamentu (kongresu) Stany Zjednoczone; każdy z nich pobiera bowiem 10 tysięcy dolarów rocznie, czyli około 6.700 zł. miesięcznie. Wynosi to przeszło 6 razy tyle, co pobierają posłowie czy senatorzy w parlamencie polskim.

Anglja płaci członkom parlamentu 400 funtów szterlingów rocznie, czyli około -.500 złotych miesięcznie. Francja wypłaca posłom i senatorom po 45 tysięcy franków rocznie, a więc około 1.400 złotych miesięcznie. Niemcy płacą miesięcznie 619 marek, czyli prawie tyleż co pobierają członkowie parlamentu francuskiego.

Stosunkowo bardzo dobrze płaci członkom parlamentu Czechosłowacja, gaża miesięczna wynosi tam 5 tysięcy koron, czyli przeszło 1.200 zł. miesięcznie. Tyleż prawie wynosi uposażenie posła na Węgrzech, bo 800 pengów miesięcznie.

Jugosławja opłaca członków parlamentu dziennie, mianowicie po 300 dynarów. Wynosi to około 50 zł. dziennie lecz wynagrodzenie to otrzymują posłowie tylko za czas obrad. Bułgarja również płaci tylko za czas obrad, lecz tam wynagrodzenie posła jest znacznie niższe, aniżeli w Jugosławji, stanowi bowiem zaledwie po 25 złotych dziennie, w monecie bułgarskiej brzmi to 400 lewów.

Bardzo skąpo płacą Włochy, gdzie pensja roczna członka parlamentu wynosi 15.000 lirów (niecałe 7 i pół tysiąca zł.); w przeliczeniu miesięcznem wynosi to zaledwie 600 złotych. Parlament austrjacki wypłaca swym członkom miesięcznie 612 austrjackich szylingów czyli około 850 złotych.

Państwa północne naogół płacą swym członkom parlamentu bardzo dobrze. Holandja np. płaci dziennie 20 guldenów, czyli przeszło 70 złotych; Norwegja zaopatrzyła swych prawodawców w pensję roczną wynoszącą 7 tysięcy koron czyli przeszło 1.300 zł. miesięcznie.

Szwecja płaciła prawodawcom po 32 korony dziennie (prawie 80 zł.) lecz tylko za czas, kiedy parlament jest czynny. Danja natomiast przyjęła płacę roczną: wynosi ona od 4.840 do 6.092 koron rocznie, co stanowi płacę miesięczną w wysokości 1.000 — 1.500 zł.

Szwajcarja wypłaca członkom parlamentu po 30 franków dziennie (około 50 zł.).

Belgja płaci rocznie po 12 tysięcy belgów, czyli około 1.400 złotych miesięcznie.

W Polsce jak wiadomo, pensja poselska wynosi 1.000 zł. miesięcznie, czyli 12 tysięcy rocznie.

Sprawa ucznia gimnazjalnego Krantza.

SENSACYJNY PROCES W BERLINIE, KTÓRY ODSŁONIŁ ZGNILIZNĘ MORALNĄ MŁODZIEŻY NIEMIECKIEJ.

W Berlinie odbył się proces, t. zw. sprawa ucznia gimnazjalnego Krantza“, który nabrał wszechświatowego rozgłosu chociaż skończył się uniewinnieniem oskarżonego. Rozgłos spowodowała zgnilizna moralna, w której, jak się okazuje, żyje młodzież niemiecka.

Sprawa Krantza przedstawia się następująco:

Środowisko drobnomieszczeńskie. Dziewiętnastoletni chłopak ma przyjaciela, kolegę szkolnego, Gunthera Schellera. Przyjaciel ten ma siostrę, szesnastoletnią Hildę. Ojciec i matka Scheller darzą dzieci swoje wielką swobodą. **Krantz kocha się w Hildzie i nawiązuje z nią stosunek miłosny.** Hilda nie przestaje jednak na nim i względami swemi **obdarza młodego kucharza, Stephana.** Brat Hildy, Gunther, nienawidzi drugiego kochanka siostry. Pewnego wieczora, gdy rodzice Scheller udali się w dalszą podróż, **młodzież urządziła w mieszkaniu orgję.** Wszystkie szczegóły nie są znane, ale wiadomo, że Hilda sprowadziła sobie do sypialni rodziców kucharza Stephana, zaś Krantz i Scheller, po zabawie z jej koleżanką Ellinor Ratti, **upili się w kuchni.** W mózgach, podniecenych alkoholem, powstał plan **wspólnego pozbawienia się życia.** Scheller miał zastrzelić Stephana i siebie, zaś Krantz niewierną Hildę i również siebie. Jednakże pomysł wykonano tylko w połowie. Stephan i Scheller zginęli, natomiast Krantz i Hilda znaleźli się w sali sądowej. On jako oskarżony, ona — jako główny świadek.

Proces Krantza odbył się przy drzwiach otwartych. **Wyszły na jaw rzeczy skandaliczne,** przejmujące zgrozą i przerażeniem.

Oto kilka szczegółów

Krantz, dowiedziawszy się, że Hilda jest również kochanką Stephana, schwycił ją za rękę i zażądał decyzji w słowach: „Wybierai mnie albo jego!“ Na to szesnastoletnia Hilda odrzekła z uśmiechem: **„Nie lubię rozwiązywywania trudnych zagadnień i biorę was-obu“.**

Nieżyjący Scheller miał skłonności homoseksualne. Nosił długie włosy, golił brwi, szminkował usta. Pewnego razu przyszedł do szkoły umalowany i upudrowany. Gospodarz klasy pyta go, co to ma znaczyć. Scheller odpowiada, że był na maskaradzie i **nie zdążył się umyć.** Nauczyciel uważa sprawę za załatwioną.

Ojciec Scheller zapytany, dla czego nie pilnował syna, jeżeli wiedział, że obraca się w złem towarzystwie, odpowiedział: **„Chłopiec, gdy skończy lat piętnaście, jest dorosłym; trudno się nim opiekować“.**

Sąd przypuszczał zrazu, że Scheller zastrzelił Stephana w obronie honoru siostry. Jednakże pomylił się w tem przypuszczeniu. Krantz i różni świadkowie zeznali, że **Scheller nigdy nie interesował się romansami Hildy,** chociaż o nich wiedział. Stephana zastrzelił po pijanemu, mszcząc się za denuncjację o jego homoseksualnych praktykach. Takich szczegółów proces wykazał tuziny.

Jak na to zareagowały Niemcy?

Jeden z najpoważniejszych rzeczoznawców medycznych oświadczył na sali sądowej, że **życie Krantza Schellera i Hildy nie jest patologicznym wyjątkiem.**

Młodzież musi znaleźć wyjście dla zaspokojenia swych pragnień.

Wielkie dzienniki i poważni publicyści niemieccy stwierdzili, że **Krantzów i Hild są tysiące,** ale nie wszystkie podobne romanse nieletnich kończą się tak tragicznie. Nie wszędzie jest pod ręką rewolwer i nie wszyscy są pod działaniem dwu flaszek wina owocowego, zawierającego według analizy chemicznej 21 proc. alkoholu. W Niemczech znaleźli się nawet tacy, którzy wywkorzystali proces Krantza **dla propagowania t. zw. „małżeństw koleżeńskich“,** zawieranych już podobno w Ameryce pomiędzy młodzieżą uniwersytecką. Pierwszym warunkiem tych „małżeństw“ ma być bezdzietność, drugim zaś wspólne pożycie tylko raz na tydzień.

Nieliczne głosy. nawołujące do rozsądku i zasadniczej reformy wychowania, zagłuszyły ogólne debaty nad „potrzebą“ lepszego wczucia się w życie seksualne młodzieży.

Sprawa przedłużenia

ŻYCIA LUDZKIEGO.

W pracowniach biologicznych całego świata wre gorączkowa praca nad badaniami co do przedłużenia życia ludzkiego.

Przyrodnicy są zdania, że człowiek żyje zbyt krótko. Normalny jego wiek obliczają zgórą na sto lat.

Wedle obliczeń, przeprowadzonych w Petersburgu przez prof. A. W. Remilowa, człowiek powinien kończyć życie dopiero w 187 roku.

Tymczasem tak późnego wieku nikt jeszcze nie osiągnął.

Najstarszy człowiek na świecie, którego nazwisko zapisała historja, przeżył lat 185.

Organizm ludzki według doświadczeń profesora berlińskiego, dr. Ruebnera, tak jest zbudowany, iż gdy wszystkie jego części funkcjonują harmonijnie, następuje bardzo powolne zużycie. Angielski biolog, Ericson, twierdzi, iż higjena i medycyna współczesna przedłużyły już przeciętny wiek człowieka o 20 — 30 lat. Są to dopiero początki i należy się spodziewać, iż stuletni ludzie nie będą na świecie rzadkością.

Co jednak wpływa na przedwczesne zużycie organizmu, badacze nie umieją powiedzieć.

Najwięksi pijacy i palacze i ludzie ciężkiej pracy dochodzili do 120, a nawet 150 lat życia.

Angielski wieśniak, Parre, ożenił się w 150 roku życia i miał jeszcze czworo zdrowych dzieci, Rosjanin Mikołaj Szapkowskij licząc lat 140 dźwigał wory z mąką na okręty.

Tajemnica siły żywotnej tych ludzi jest dla nauki niepojętą zagadką, którą uczeni starają się obecnie rozwiązać...

Ze świata.

KLUB FILMOFILÓW W BIAŁOGRODZIE.

W tych dniach ukonstytuował się w Białogrodzie klub filmofilów, którego zadaniem jest wybudować krajowy przemysł filmowy. Kwestja filmu krajowego jest w Jugosławji aktualną już od końca wojny. Kilkakrotnie starano się założyć towarzystwo filmowe, ale wszystkie te próby spełzły na niczem. Jugosławja ma rzeczywiście wszystkie warunki potrzebne dla rozwoju przemysłu filmowego. Zainteresowanie filmem jest w tym kraju nadzwyczaj wielkie. Wszystkie gazety poświęcają sprawom filmowym codziennie całe stronice. Prezesem nowego klubu został malarz-artysta Mazelicz a członkami honorowymi znany jugosłowiański artysta filmowy Stanisław Petrowicz, przebywający w Holywood i słowiańska artystka filmowa Krawanja, która pracuje w Berlinie w filmie UFA.

TELEFONY NA OKRĘTACH.

Zarząd poczty niemieckiej postanowił wobec pomyślnych wyników prób dokonanych, zaprowadzić komunikację radjotelegraficzną pomiędzy Niemcami a okrętami niemieckimi, krążącymi po oceanach. Z liczby siedmiuset parowców niemieckich, posiadających urządzenia radjotelegraficzne, na dwudziestu zaprowadzono już także radjotelefony. Rozmowa trzyminutowa takim aparatem ma kosztować 80 marek niemieckich, a gdyby z czasem okazała się istotna potrzeba takiej komunikacji, nietylko na parowcach, krążących pomiędzy Hamburgiem i Bremą a Nowym Jorkiem, to stacja Norddeich, nad morzem Północnem, z której wysyłane są za ocean depesze telefoniczne, otrzyma urządzenie dla wysyłania fal krótkich, zamiast używanych obecnie długich i będzie mogła skomunikować się z okrętami na całej powierzchni kuli ziemskiej

KINO „ZAGŁĘBIE" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy".

OD SOBOTY 25 LUTEGO

„DEKABRYŚCI" Spiskowcy Carskiej Rosji

Od czwartku 1 marca „Mogiła Nieznanego Żołnierza"

Kino „SFINKS"

— — Od poniedziałku 27 lutego do 4 marca — —

„MARATON POLSKI" (Szlakiem Kadrówki)

Wielki film współczesny w 10 akt. — W roli głównej: W. SMOSARSKA

Nad program: „OSTATNIA STAWKA". Muzyka specjalnie dostosowana.

ANONS:

Od poniedziałku 5 marca. Film, który zaelektryzuje cały Sosnowiec: „Gehenna Miłości" (Książę i Bolszewik) Dramat w 12 akt. W roli głównej: IVAN PETROWICZ

NOWOOTWARTA RESTAURACJA „POD ORŁEM" dawniej bar „POD ŚLĄSKIEM". SOSNOWIEC, ul. Sobieskiego 3.

KUCHNIA WYBOROWA. — USŁUGA SZYBKA. LOKAL WYREMONTOWANY — BUFET OBFICIE ZAOPATRZONY. — GABINETY. — SEPARATKI.— RENDEZ VOUS CAŁEGO SOSNOWCA

1231 Z poważaniem JÓZEF SAWULSKI.

!Najtańsze źródło!

Chrześcijańska składnica Towarów zbożowo - mącznych i kolonjalnych ALEKSANDER GOLNIK

Sosnowiec, Dekerta 5 (dawn. Policyjna). Telef. 11-33. 671

!Najlepszy towar!



Gospodyni samodzielna, inteligentna, niezależna, lubiąca czystość i ciszę domową potrzebna do samotnego mężczyzny na wyjazd. Reflektantki zechcą przesłać zgłoszenia do Adm. „Kurjera" pod Gospodyni. 1233

Retuszerów-efekcistów portretowych zdolnych poszukuje od zaraz. Wiadomość w administracji. 1221-2

1230 L. Z. 198/21

Sąd Okręgowy w Sosnowcu

decyzją z dnia 14 marca 1925 r. w sprawie N. Z. 198/21 na żądanie spadkobierców Anny Scheiblerowej o zabezpieczenie tytułów na okaziciela postanowił: unieważnić akcje Górniczo-Przemysłowego Towarzystwa Akcyjnego „Saturn" między innemi N. N. „4042", „4049", „4299" do „4303" i „4858 4864". Decyzją zaś z dnia 12.XI.1927 r. postanowił: sprostować oczywistą omyłkę w decyzji z dnia 14 marca 1925 roku przez wpisanie w sentencji numerów akcji: „4042 do 4049", „4299 do 4308" i „4859 do 4864" zamiast mylnie wpisanych: „4042 4049", „4299 do 4303" i „4858", „4864".

1229 L. Z. 195/21 r.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu

decyzją z dnia 14 marca 1925 r. w sprawie N-Z. 195/21 na żądanie Karola Scheiblera o zabezpieczenie tytułów na okaziciela postanowił unieważnić akcje Górniczo - Przemysłowego Towarzystwa Akcyjnego „Saturn" między innemi N. 840. Decyzją zaś z dnia 1927 r. postanowił sprostować oczywistą omyłkę w decyzji z dn. 14 marca 1925 r. przez wpisanie w sentencji numeru akcji „804", zamiast mylnie wpisanego „840".

NERWOL

Chemika D-ra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na REUMATYZM. kłucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.

ŻĄDAĆ W APTEKACH

Wyrób i główna sprzedaż Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 666

Kupno i sprzedaż.

Łóżeczka bezpieczeństwa dla dzieci, skonstruowane na podstawie techniki i anatomji przez inżynierów-przyrodników, gwarantujące bezpieczeństwo, polecają Zakłady Fabryczne „Antoni Krantz i S-ka", Sosnowiec, Dekerta 11, telefon 11-12. Sprzedaż na dogodnych warunkach.

Siedmiolampowy radjoaparat z akcesorjami, szafką do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Maziarski, Bank Polski, Sosnowiec, między godz. 9—1 popoł. 1189-3

Prócz wielkiej rozmaitości w towarze posiada na składzie ładny garnitur salonowy stylowy-ampire Centralny skład mebli nowych i używanych B. Błotolewski Sosnowiec 3 Maj 7. 1822-2

673

WYCIEŃCZENIE-BLEDNICĘ LECZY HEMOGEN



KLAWE

ORYGINALNY TYLKO Z FIRMĄ KLAWE

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogim nam zwłok ś. p. z Wajglów Marji Machniewskiej na miejsce wiecznego spoczynku składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać"

1223 RODZINA

Z powodu nieudowodnienia winy odwołuję rzucone oszczerstwo na pannę Weronikę Pędziakównę i przepraszam za wynikłe z tego powodu przykrości pp. Julję i Walentego Dąbrowskich zamieszkałych w Sławkowie w r. 1925. Wszystkich troje przepraszam. 1217

Helena Ringman.

Dr. Henryk Hercberg

zagubił odpis rejentalny, zrobiony w Gajsynie, z dyplomu lekarskiego, wydanego przez Kuratorjum w Charkowie, w końcu stycznia r. b. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem: Zawiercie, Górnośląska 23. 1197-3

GABINET KOSMETYCZNY EWY HAMBURGEROWEJ

Masaż twarzy, stałe przyciemnianie brwi i rzęs, usuwanie wągrów. Najświeższe nowości paryskie maseczki piękności, balsamiczne, błotne i maquillage — szyi. Ceny przystępne. — Sosnowiec Piłsudskiego 12, — lewa oficyna I piętro, tel 11-45. 787-3

Lokale.

Czynsz z góry zapłacę za mieszkanie 2 lub 1 pokój z kuchnią. Łaskawe zgłoszenia pod „Z. K." przyjmuje „Kurjer Zachodni" Sosnowiec. 1151-3

Mieszkanie poszukiwane 2 pokoje, kuchnia. Okolica Pogoń. Warunki do umowy. Wiadomość do administracji Kurjera pod „Mieszkanie pilne". 1212

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem dla dwóch panów do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 42, III p. 1224

ZDOLNYCH MAJSTRÓW WIERTNICZYCH

na roboty maszynowe i ręczne do budowy studzien artezyjskich poszukujemy. — — 1109-3

Oferty z podaniem warunków nadsyłać do firmy J. HOFFMANN, Łódź, ul. Kilińskiego 119.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo Chmielowa" i „Mydło Chinowo - Chmielowe". (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16. 5277

Posady i prace.

Tokarzy zdolnych starszych oraz chłopca biurowego ze szkołą powszechną poszukują Warsztaty Mechaniczne Wł. Pająk i S-ka Dąbrowa Górnicza Piłsudskiego 17. 1200

Inteligentna panna poszukuje posady kasjerki lub ekspedjentki w jakimkolwiek interesie najchętniej na Kresy. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Dąbrowa pod „Kresy". 1228

Zgubione dokumenty.

Picheta Andrzej zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU. Sosnowiec. 1166-3

Icek Majer Justman, Zawiercie Kościuszki zgubił dowód osobisty i książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. 1 Warszawa 1195-3

Rozenau Edward zgubił książeczkę i dyplom czeladniczy z cechu rzeźniczego, wydane w Zawierciu. 1198

Szklarkowski Zygmunt zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 1199

Drożdż Piotr zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną w Sosnowcu. 1183-2

Kwaśniak Aleksandra zgubiła książkę Kasy Chorych w Grodźcu. 1184-3

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . . 35 „
W tekście, w kronice . . . . 50 „
Za tekstem . . . . 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr.
„ „ „ „ „ (do 80 „) 25 „
„ „ „ „ „ (do 100 „) 30 „
„ „ „ „ „ (ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dębińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dębińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI"